

# VARIA

WOŁODYMYR BARAN

## RADZIECKIE ORGANY BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWOWEGO NA UKRAINIE: CZERWIEC–GRUDZIEŃ 1941 ROKU. ZARYS PROBLEMATYKI

Rankiem 22 czerwca 1941 r., po potężnym przygotowaniu artyleryjskim, armia niemiecka przekroczyła granicę radziecką i rozpoczęła atak na specjalne okręgi wojskowe: Nadbałtycki, Zachodni i Kijowski. Lotnictwo przeprowadziło liczne bombardowania największych miast republik nadbałtyckich, Białorusi, Ukrainy i Mołdawii. Rozpoczęła się wojna niemiecko-radziecka.

W pierwszych jej godzinach członkowie najwyższych władz państwowych i dowódcy wojskowi ZSRR sądzili, że chodzi tylko o incydent przygraniczny, o prowokację na ograniczoną skalę, ale przebieg działań na całej zachodniej granicy ZSRR, od Bałtyku aż do Morza Czarnego, a następnie oświadczenia niemieckiego ambasadora w Moskwie i ministra spraw zagranicznych Niemiec w radiu berlińskim potwierdziły, że reżim hitlerowski rozpoczął wcześniej zaplanowaną i szczegółowo przygotowaną agresję przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W południe 22 czerwca wróg wtargnął już bardzo daleko, a w radiu w imieniu rządu radzieckiego wystąpił zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, komisarz ludowy spraw zagranicznych Wiaczesław Mołotow. W apelu do narodu radzieckiego emocjonalnie wezwał do wojny z najeźdźcą i obrony państwa. Pragnął przekonać ludzi o przyszłym zwycięstwie, gdy wypowiadał pamiętne słowa: „Nasza sprawa jest słuszna. Wróg zostanie rozgromiony. Zwyciężymy!”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> „Prawda”, 23 VI 1941.

Wiadomość o rozpoczęciu wojny wywołała wielkie zaniepokojenie w społeczeństwie. Od dłuższego czasu mówiło się o możliwej wojnie, wszędzie prowadzono tzw. prace obronne, ludność przygotowywano pod względem ideologicznym, psychologicznym i wojskowo-technicznym. Kiedy jednak nazistowskie Niemcy napadły na Związek Radziecki, a wojna stała się rzeczywistością, większość obywateli przeżyła prawdziwy wstrząs, ogarnął ich głęboki niepokój, czuli się zagubieni.

22 czerwca 1941 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało zarządzenie o mobilizacji zdolnych do służby wojskowej w czternastu okręgach wojskowych, między innymi Specjalnym Kijowskim, Odeskim i Charkowskim. Dotyczyło ono zdolnych do służby wojskowej urodzonych od roku 1905 do 1918 włącznie<sup>2</sup>. Na bazie Specjalnego Kijowskiego Okręgu Wojskowego utworzono Front Południowo-Zachodni, na bazie Okręgu Odeskiego – 9 Armię, a na bazie przeniesionego na południe dowództwa Moskiewskiego Okręgu Wojskowego – Front Południowy.

Wtedy też, zgodnie z zarządzeniem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, w poszczególnych miejscowościach państwa wprowadzono stan wojenny. Dotyczył on siedmiu republik związkowych, w tym Ukraińskiej SRR, a także niektórych republik autonomicznych i obwodów Federacji Rosyjskiej. Na danym terytorium wszystkie funkcje władzy państwowej w zakresie obrony, zapewnienia porządku społecznego i bezpieczeństwa pełniły rady wojenne frontu, armii, okręgów wojskowych albo dowództwo dywizji.

Władza wojskowa otrzymała prawo, by nakładać na obywateli rozmaite powinności: pracy, ochrony obiektów, kwaterowania jednostek wojskowych i instytucji, przekazania prywatnych pojazdów na potrzeby armii; mogła także konfiskować środki transportu i inne niezbędne mienie nie tylko przedsiębiorstwom i organizacjom państwowym, społecznym i spółdzielczym, ale też poszczególnym obywatelom.

Zgodnie z zarządzeniem władza wojskowa mogła regulować pracę instytucji, organizacji i przedsiębiorstw, wprowadzać godzinę milicyjną, dokonywać rewizji i zatrzymań podejrzanych, wysiedlać ze wskazanych terenów osoby społecznie niebezpieczne itp. Wszystkie sprawy karne w związku z przestępstwami przeciwko obronności, porządkowi społecznemu i bezpieczeństwu państwa miały rozpatrywać trybunały wojskowe<sup>3</sup>. W tym samym dniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziło Przepisy o trybunałach wojskowych<sup>4</sup>.

23 czerwca 1941 r. na podstawie uchwały KC WKP(b) i RKL ZSRR została utworzona Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa, na której czele stanął komisarz ludowy obrony ZSRR Semen Tymoszenko<sup>5</sup>. Tydzień później KC WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i RKL ZSRR powołały Państwowy Komitet Obrony (PKO) – nadzwyczajny organ naczelny, który skupił pełną władzę w państwie. Szefem PKO został Józef Stalin, jego zastępcą – Wiaczesław Mołotow, a członkami – Ławrientij Beria, Klimient

<sup>2</sup> *Sbornik zakonow SSSR i ukazow Priezidiuma Wierchownogo Sowjeta SSSR. 1938–1944 gg.*, Moskwa 1945, s. 97.

<sup>3</sup> Hałuzewyj Derżawnij archiw Służby Bezpeky Ukrainy (Wydzielone Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie, dalej: HDA SBU), f. 13, spr. 683, ark. 20–22.

<sup>4</sup> *Sbornik zakonow SSSR i ukazow...*, s. 228–231.

<sup>5</sup> Rossijskij gosudarstwiennyj archiw socjalno-politiczeskoj istorii (Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej w Moskwie, dalej: RGASPI), f. 17, op. 162, d. 360, l. 22.

Woroszyłow i Georgij Malenkov (w latach 1942–1944 do jego składu wprowadzono Nikołaja Wozniesińskiego, Anastasa Mikojana, Łazara Kaganowicza i Nikołaja Bułganina).

Od pierwszych dni wojny wielu obywateli radzieckich deklarowało pełne wsparcie dla państwa, gotowość, aby bronić ojczyzny. Do komisariatów zgłaszały się tysiące ochotników, którzy chcieli trafić na front, wejść w skład samoobrony narodowej, wnieść materialny wkład do funduszu obrony. Wraz z początkiem wojny w społeczeństwie radzieckim uwypukliły się jednak również sprzeczności – jego część odrzucała panujący system, wiele osób wyrażało niezadowolenie z polityki władz; ponadto powszechne były naturalne w takiej sytuacji strach, niepewność, niezdecydowanie itp.

Już w lutym 1941 r. NKWD ZSRR podzielono na dwa komisariaty ludowe – Spraw Wewnętrznych (NKWD) i Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB). NKGB ZSRR miał prowadzić aktywność wywiadowczą za granicą, zapobiegać działalności wyrotowej, szpiegowskiej, dywersyjnej i terrorystycznej obcych wywiadów w ZSRR, operacyjnie rozpoznawać i likwidować pozostałości partii antyradzieckich i formacji kontrrewolucyjnych w różnych grupach społecznych, w przemyśle, transporcie, łączności, rolnictwie itd., a także chronić szefów partii i rządu<sup>6</sup>. W lipcu 1941 r. NKGB został zlikwidowany, a jego aparat wszedł w skład NKWD.

W związku z intensyfikacją walk z Niemcami NKGB ZSRR wydał 22 czerwca 1941 r. dyrektywę nr 127/5809 o zadaniach organów bezpieczeństwa państwowego. Była w niej mowa o konieczności mobilizacji aparatu operacyjno-czekistowskiego, likwidacji elementu kontrrewolucyjnego i szpiegowskiego, zapobieganiu szkodliwym aktom dywersyjnym w gospodarce narodowej, przede wszystkim w przedsiębiorstwach przemysłu obronnego i transporcie kolejowym. Wspólnie z NKWD ZSRR organy bezpieczeństwa miały zapewniać ochronę najważniejszych obiektów gospodarczych (zob. załącznik 1).

Po dwóch dniach komisarz ludowy bezpieczeństwa państwowego ZSRR Wsiewołod Mierkułow podpisał dyrektywę dla komisariatów ludowych bezpieczeństwa państwowego republik, urzędów bezpieczeństwa państwowego krajów i obwodów strefy nadgranicznej. W dokumencie określano zadania organów NKGB na czas wojny, między innymi nakazywano, aby przyspieszyć ewakuację aresztowanych z zachodnich rejonów państwa, wywieźć do tyłowych organów NKGB dokumenty archiwalne i inne tajne materiały, nie opuszczać bez specjalnego zezwolenia powierzonego terenu, walczyć z desantem spadochronowym przeciwnika i ostro tłumić wszelkie wystąpienia antyradzieckie (zob. załącznik 2).

Lokalne struktury NKGB nadal silnie kontrolowały różne grupy społeczne. Prowadziły perlustrację korespondencji, interesowały się nastrojami ludności, odnotowując nawet najmniejsze przejawy nielojalności wobec władzy. Wyszukiwały wszystkie osoby niezadowolone czy nawet tylko chwiejne, izolując tak zwany element antyradziecki i kontrrewolucyjny. Z dokumentów NKGB USRR wynika, że w pierwszych dniach

<sup>6</sup> *Sowietskije organy gosudarstwiennoj biezopasnosti w Wielikoj Otieczestwiennoj wojnie. Sbornik dokumentow i matieriałow*, t. 1: *Nakanunije wojny (1939 – jiuń 1941)*, Moskwa 1985, s. 287–288.

wojny znaczną część ludności ogarnęła panika i szczególnie mieszkańcy miast masowo rzucili się do sklepów, aby zrobić zapasy produktów spożywczych<sup>7</sup>.

25 czerwca 1941 r. funkcjonariusze 4 Oddziału NKGB USRR dokonali perlustracji prawie 6,9 tys. listów, z których 195 zawierało informacje „o charakterze negatywnym, a nawet prowokacyjnym”. Była w nich mowa o kolejkach do sklepów, braku produktów spożywczych, wysokich cenach na bazarach, negatywnych skutkach niemieckich bombardowań, wielkiej liczbie zabitych i rannych, o masowej ucieczce ludzi z Kijowa itd. Wszystkie skonfiskowane dokumenty przesyłano do 3 Urzędu NKGB USRR w celu operacyjnego wykorzystania<sup>8</sup>.

Panika ogarnęła nie tylko zwykłych obywateli, ale także wielu przedstawicieli lokalnej władzy. Do KC WKP(b) nadchodziły telegramy i sprawozdania z terenów przyfrontowych, w których informowano o haniebnym zachowaniu dowódców, urzędników partyjnych i państwowych. Zaniebdywali oni obowiązki służbowe, zajmując się wyłącznie sprawami osobistymi. W jednej z takich notatek była mowa o tym, że sukcesom wroga w znacznej mierze „sprzyja panika panująca wśród dowództwa poszczególnych jednostek wojskowych i zupełna beczynność lokalnych organów partyjnych i państwowych”<sup>9</sup>.

W komunikacie operacyjnym wojsk konwojowych NKWD ZSRR pisano, że 23 czerwca 1941 r. o godzinie 11.30 administracja opuściła więzienie nr 1 we Lwowie<sup>10</sup>. W zarządzeniu komisarza ludowego bezpieczeństwa państwowego USRR Pawła Meszyka dla naczelnika Zarządu NKGB w obwodzie lwowskim Iwana Tkaczenki czytamy: „Zachowanie wasze i ekipy operacyjnej, która haniebnie porzuciła Lwów bez jakiegokolwiek przyczyny, oceniam jako graniczące ze zdradą ojczyzny”. Komisarz ludowy rozkazywał zapewnić porządek we Lwowie i żądał, aby przed miejscową ludnością ukryć skutki tej paniki. Do zdarzeń wskazanych w zarządzeniu doszło mniej więcej tydzień przed opuszczeniem miasta przez jednostki Armii Czerwonej<sup>11</sup> (zob. załącznik 3).

W doniesieniu naczelnika Zarządu Politycznego Frontu Południowego czytamy: „W większości lokalnych cywilnych organizacji państwowych i partyjnych panuje pełne zagubienie. Szefowie rejonów »siedzą na walizkach«, kończą działalność i pierwsi uciekają jeszcze na długo przed tym, zanim wróg zjawi się na ich terenie”. Naczelnik Zarządu Politycznego Frontu podkreślał, że z reguły beczynność przejawiały lokalne organy władzy, które znajdowały się w odległości 70–100 kilometrów od linii frontu. Szefowie tych organów „panicznie ratowali swoje rodziny [...], pozostawiając na pastwę losu ludność, która miała zostać ewakuowana”<sup>12</sup>.

W pierwszych tygodniach wojny wyraźnie rosła liczba osób, które uciekały z zachodnich obwodów Ukrainy do centralnych i wschodnich rejonów republiki. Takie maso-

<sup>7</sup> HDA SBU, f. 13, spr. 683, ark. 24–25.

<sup>8</sup> *Ibidem*, f. 16, op. 84, spr. 8, ark. 90, 166, 174. Zob. także: O. Bażan, *Suspilni nastroji w Ukrainińskiej RSR u perszi dni Welykoji Witsczynianoji wojny (za dokumentamy Haluzewoho Derżawnoho Archiwu Służby Bezpeky Ukrainy)*, „Z Archiwu WUCzK-HPU-NKWD-KHB” 2011, nr 2, s. 7–47.

<sup>9</sup> RGASPI, f. 17, op. 122, d. 10, l. 11.

<sup>10</sup> Gosudarstwennyj archiw Rossijskoj Fiedieracyi (Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej; dalej: GARF), f. 9413, op. 1, d. 21, l. 34.

<sup>11</sup> HDA SBU, f. 16, op. 34, spr. 16, ark. 297–298.

<sup>12</sup> RGASPI, f. 17, op. 122, d. 10, l. 45, 46.

we, żywiołowe ruchy ludności wywoływały zaniepokojenie radzieckich organów bezpieczeństwa, które chciały uchodźców dokładnie sprawdzać. Komisarz ludowy spraw wewnętrznych USRR Wasyl Serhijenko uważał, że punkty kontrolno-filtracyjne strefy zaporowej nie robiły tego w wystarczającym stopniu i nie zapobiegały przenikaniu wrogich elementów w głąb kraju. Twierdził, że ich obecność w strefie przyfrontowej i w miastach wschodniej części Ukrainy jest „skrajnie niepożądana”.

Dlatego w notatce z 30 czerwca 1941 r. adresowanej do Ławrientija Berii komisarz proponował zorganizowanie ewakuacyjnych punktów przyjęć dla uchodźców z zachodnich obwodów Ukrainy, skąd stopniowo przewożono by ich do oddalonych rejonów ZSRR, aby „nie dopuścić do ich osiedlania się na terytorium Ukrainy”. Wasyl Serhijenko sugerował stworzenie pięciu „miejsc odbioru ewakuowanych” w obwodzie Kamieniec Podolski (w miastach Kamieniec Podolski, Starokonstantynów, Szepetówka, Płoskirów, Wołoczyska), dwóch w obwodzie żytomierskim (w Nowogrodzie Wołyńskim i Berdyczowie) i po jednym w obwodzie izmailskim (w Akermanie), odeskim (w Owidiopolu) i czerniowieckim (w Chotyniu)<sup>13</sup>.

Kierownictwo polityczne państwa i dowództwo wojskowe, KC KP(b)U i RKL USRR starały się ustabilizować sytuację w strefie przyfrontowej. Organy bezpieczeństwa przeciwdziałały rozprzestrzenianiu się paniki, blokowały informacje niekorzystne dla władzy, które wywoływały niepokój w społeczeństwie. Na początku lipca Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziło zarządzenie o odpowiedzialności za upowszechnianie nieprawdziwych pogłosek, które wzbudzają strach wśród ludności. Przewidziano surowe kary – od dwóch do pięciu lat pozbawienia wolności na podstawie wyroku trybunału wojskowego<sup>14</sup>.

Tam, gdzie wprowadzono stan wojenny lub toczyły się działania wojskowe, radom wojennym frontów przyznano prawo zatwierdzania wyroków trybunałów wojennych, które zasądziły najwyższy wymiar kary, oraz ich niezwłocznego wykonania. Pod koniec czerwca śledztwa we wszystkich sprawach dotyczących zdrajców ojczyzny, którzy uciekli za granicę (oprócz żołnierzy), powierzono organom NKGB, a nadzór nad śledztwami – prokuratorom okręgów wojskowych. Postępowania wobec członków rodzin zdrajców nakazywano kończyć w ciągu dziesięciu dni – do odpowiedzialności pociągano tych, którzy w chwili dokonania przestępstwa mieszkali razem ze zdrajcą lub byli na jego utrzymaniu<sup>15</sup>.

Ważnym zadaniem struktur siłowych w początkowym okresie wojny była walka z desantem spadochronowym przeciwnika. W tym celu, zgodnie z uchwałą RKL ZSRR z 24 czerwca 1941 r., przy wydziałach miejskich, rejonowych i oddziałach NKWD zaczęto tworzyć bataliony niszczyielskie o liczebności 100–200 osób każdy. Wstępowali do nich nie tylko przedstawiciele aktywu partii, Komsomołu i rad, lecz także zwyczajni robotnicy, kołchoźnicy, urzędnicy, pracownicy inżynieryjno-techniczni. Bataliony wyposażano w karabiny maszynowe, strzelby, rewolwery, a w miarę możliwości również w granaty<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> HDA SBU, f. 16, op. 34, spr. 16, ark. 208–209.

<sup>14</sup> *Sbornik zakonow SSSR i ukazow...*, s. 247.

<sup>15</sup> O. Mozochin, *Prawo na riepriessii. Wniesudiebnyje połnomoczija organow gosudarstwiennoj biezopasnosti (1918–1953)*, Żukowskij–Moskwa 2006, s. 223, 224.

<sup>16</sup> HDA SBU, f. 13, spr. 683, s. 52–53; f. 9, spr. 41, k. 95–104.

Według oficjalnych danych na początku lipca 1941 r. na Ukrainie powstało 657 takich batalionów, w których służyło 158,7 tys. osób. Równocześnie powoływano odpowiednie grupy wsparcia: ich liczba osiągnęła 18 tys., znalazło się w nich ponad 200 tys. osób. W okresie czerwiec–lipiec bataliony niszczycielskie obwodów kijowskiego, odeskiego, czernihowskiego, zaporoskiego i kirowogradzkiego zatrzymały 98 szpiegów niemieckich, dywersantów i pilotów zestrzelonych wrogich samolotów<sup>17</sup>. Członkowie batalionów uczyli się sztuki wojskowej, władania bronią, chronili ważne obiekty wojskowe i gospodarcze.

Na początku wojny komisarz ludowy bezpieczeństwa państwowego ZSRR Wsiewołod Mierkułow wydał dyrektywę nr 2445/M w sprawie wywózki większości aresztowanych z zachodnich do centralnych i wschodnich regionów ZSRR. Kierownikom lokalnych organów NKGB polecił niezwłocznie poinformować o ogólnej liczbie więźniów, ustalić, ilu należy przetransportować, a także sporządzić wykazy osób, których rozstrzelanie uważali za celowe<sup>18</sup>. Gwałtowne natarcie wojsk niemieckich znacznie utrudniło wykonanie zadania, dlatego w następnych dniach NKGB ZSRR usilnie żądał ewakuacji aresztowanych.

Najdramatyczniejsza sytuacja panowała w więzieniach obwodów zachodnich Ukrainy. Przebywało tam wielu członków podziemia ukraińskiego i polskiego, którzy zwalczyli reżim stalinowski i których władza uważała za szczególnie niebezpiecznych. Zastępca komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR Wasilij Czernyszow podpisał plan ewakuacji z więzień NKWD i NKGB rejonu zachodniego USRR, który przewidywał możliwie szybką wywózkę w głąb Związku Radzieckiego 23 236 osób (m.in. ze Lwowa – 4591, Stanisławowa – 2511, z Czerniowiec – 2060, Łucka – 1999, Tarnopola – 1577, Sambora – 1283, Czortkowa – 1279, Równego – 896<sup>19</sup>).

Znaczną część więźniów wcześniej oskarżonych o przestępstwa polityczne brutalnie zamordowano jednak w obozach, a także podczas ewakuacji, która odbywała się pieczo. W notatce sprawozdawczej z 12 lipca 1941 r. adresowanej do zastępcy komisarza ludowego Wasilija Czernyszowa i naczelnika Zarządu Więzień NKWD ZSRR Michaiła Nikolskiego naczelnik Zarządu Więzień NKWD USRR A. Filippow przytoczył pewne informacje. W obwodzie lwowskim z więzień „według pierwszej kategorii” ubyły (to znaczy zostały stracone) 2464 osoby. Według Filippowa, „więźniowie zostali pochowani w dołach wykopanych w piwnicach więzień, a w mieście Złoczowie w ogrodzie”.

W Samborze i Stryju zlikwidowano 1101 aresztowanych, a w Stanisławowie, Kołomyi i Peczeniżynie – 1000. W Tarnopolu podczas opuszczania miasta zabito 560 więźniów: „pochowano ich w specjalnie wykopanych w tym celu dołach, ale część [straconych], 197, pochowano w piwnicy NKGB, niezbyt głęboko”. W Brzeżanach zabito 174 osoby: „Pochówku dokonano na terenie jednostki wojskowej (stara forteca). Z ogólnej liczby

<sup>17</sup> *Ukrainskaja SSR w Wielikoj Otieczestwiennoj wojnie Sowietского Sojuza 1941–1945 gg.*, t. 1, Kijew 1975, s. 92.

<sup>18</sup> „Z Archiwium WUCzK-HPU-NKWD-KHB” 1994, nr 1, s. 192.

<sup>19</sup> GARE, f. 9413, op. 1, d. 21, l. 3–5. O tragedii osadzonych w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy zob. także: O. Romaniw, I. Feduszczyk, *Zachidnoukrajinska trahedija 1941*, Lwów – Nju Jork 2003; K. Popiński, A. Kokurin, A. Gurjanow, *Drogi śmierci. Ewakuacja więźniów sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941*, Warszawa 1995; B. Musiał, *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne. Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 roku*, Warszawa 2001.



osób, które »ubyły« według pierwszej kategorii, w piwnicy więzienia pozostało dwadzieścia osób”. Samochód NKWD przewożący ciała czterdziestu rozstrzelanych więźniów do miejsca pochówku został zbombardowany, dlatego zabitych tylko zrzucano z auta.

Wiele osób stracono w innych więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy, m.in. w Dubnie – 230, Kowlu – 195, we Włodzimierzu Wołyńskim – 36. Według Filippowa, w obwodzie czerniowieckim „wszyscy skazani na NWK [najwyższy wymiar kary] zostali rozstrzelani, ubyto także szesnaście osób z pierwszej kategorii skazanych i oskarżonych na podstawie artykułów k[ontr]r[ewolucyjnych], które w momencie ewakuacji przebywały w szpitalu”. Z dokumentów NKWD ZSRR wiadomo, że część więźniów z zachodnich obwodów USRR przetransportowano koleją do centralnych i wschodnich rejonów republiki. Skazanych za przestępstwa bytowe, służbowe i inne pomniejsze wykroczenia podczas ewakuacji zwalniano.

W notatce sprawozdawczej z 31 lipca 1941 r. do naczelnika Zarządu Więziennego NKWD ZSRR Michaiła Nikolskiego zastępca naczelnika Zarządu Więziennego NKWD USRR Demiechin wskazał, że podczas pieszej ewakuacji więźniów z więzienia z Czortkowa przy próbie ucieczki zastrzelono 123 więźniów z OUN. 20 lipca w Humaniu decyzją prokuratora wojskowego frontu i zastępcy ludowego komisarza bezpieczeństwa narodowego USRR Iwana Tkaczenki stracono i pochowano 767 więźniów ewakuowanych z Czortkowa. Egzekucję tę Diemiechin wyjaśniał zbliżaniem się przeciwnika, który znajdował się w odległości 20–30 kilometrów od Humania<sup>20</sup>.

W dokumentach Zarządu Więziennego NKWD ZSRR znajdują się podsumowania dotyczące ewakuacji osadzonych. Według stanu na 22 stycznia 1942 r., z więzień NKWD-UNKWD wywieziono 141 527 osób, w tym na Ukrainie – 45 569. Przedstawiono też statystyki osób, które „ubyły” w trakcie ewakuacji do USRR: w więzieniach rozstrzelano 8789 osób, podczas ewakuacji zwolniono 4568, na terytorium okupowanym pozostało 3536, zmarło w drodze 312, odzyskało wolność na skutek „napadu bandy” 270, uciekło z konwoju 155, w drodze, przy tłumieniu oporu rozstrzelano 123, „nielegalnie zostało rozstrzelanych przez konwój” 55, przy próbie ucieczki zabito 48, zginęło w drodze podczas bombardowania 17. „Łącznie ubyły” 17 873 osoby<sup>21</sup>.

Wraz z wybuchem wojny rozpoczęła się mobilizacja na szeroką skalę milionów mężczyzn podlegających służbie wojskowej. W zachodnich obwodach Ukrainy z powodu szybkiego ataku przeciwnika komisariatom wojennym nie udało się wykonać wyznaczonych zadań. Za to w innych regionach USRR mobilizacja przebiegła sprawnie: z obwodów kijowskiego, odeskiego, zaporoskiego, dnipropropietrowskiego, kirowogradzkiego, mikołajowskiego, izmailskiego, stalińskiego, połtawskiego, sumskiego i czerniowieckiego do Armii Czerwonej i Marynarki Wojennej powołano prawie 1,4 mln osób, a w innych obwodach Ukrainy, według niepełnych danych, prawie 500 tys. Ogólna liczba zmobilizowanych w republice wyniosła prawie 2 mln<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> GARE, f. 9413, op. 1, d. 22, l. 165, 166. O rozstrzeliwaniach w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy zob.: HDA SBU, f. 5, spr. 3, t. 2, ark. 43–49; t. 6, ark. 25–33; spr. 11, ark. 82–102, 106–113; a w więzieniach miast Stalino i Chersoń zob.: HDA SBU, f. 60, spr. 99609, t. 1, cz. 4, ark. 7–15; f. 5, spr. 39044, t. 2, ark. 427–433.

<sup>21</sup> GARE, f. 9413, op. 1, d. 21, l. 224, 225, 229.

<sup>22</sup> *Ukrainskaja SSR w Wielikoj Otiieczestwiennoj Wojnie Sowietского Sojuza 1941–1945 gg....*, t. 1, s. 89.

Powołanych w obwodach Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego kierowano do istniejących oraz rezerwowych jednostek i związków taktycznych Frontu Południowo-Zachodniego, a tych z obwodów Odeskiego Okręgu Wojskowego, a także z Mołdawskiej SRR i Krymskiej ASRR, którzy wchodzili w skład tego okręgu, do wojsk Frontu Południowego. Przy tworzeniu nowych jednostek wojskowych i zgrupowań odczuwalny był brak uzbrojenia, ponieważ znaczną część rezerw armii skupiono w rejonach przygranicznych i utracono podczas wycofania się Armii Czerwonej. W związku z tym ich członkowie często musieli sami zdobywać broń w boju, według Aleksandra Sołżenicyna, idąc „z kijami na czołgi”.

W krwawych walkach obronnych wojska radzieckie mężnie powstrzymywały przeciwnika, często za cenę życia. Grupie Armii „Południe”, która zaatakowała terytorium Ukrainy, opierały się wojska radzieckie Frontu Południowo-Zachodniego (armie 5, 6, 26 i 12) i Frontu Południowego (Armie 9 i 18). Dowódcą Frontu Południowo-Zachodniego był gen. Michaił Kirponos, członkiem Rady Wojskowej – komisarz korpusowy Nikołaj Waszugin (potem komisarz dywizyjny Jewgienij Rykow), naczelnikiem sztabu – gen. Maksim Purkajew (później – gen. Wasilij Tupikow). Frontem Południowym dowodził gen. Iwan Tiuleniew, w skład Rady Wojennej wchodził komisarz armii I rangi Ołeksandr Zaporozec, a funkcję naczelnika sztabu pełnił gen. Gawrił Szyszenin.

10 lipca 1941 r. PKO podjął decyzję o utworzeniu trzech dowództw głównych: Kierunków Północno-Zachodniego, Zachodniego i Południowo-Zachodniego. Głównym dowódcą Kierunku Południowo-Zachodniego został Siemion Budionny, członkiem Rady Wojennej – Nikita Chruszczow, naczelnikiem sztabu – Ołeksandr Pokrowski. Kierunkowi temu podporządkowano wojska Frontu Południowo-Zachodniego, Południowego, Flotę Czarnomorską i Flotyllę Dunajską. W związku z tą decyzją Kwaterę Główną Naczelnego Dowództwa zreorganizowano w Kwaterę Główną Najwyższego Dowództwa (od 8 sierpnia – Kwaterę Główną Najwyższego Naczelnego Dowództwa), z Józefem Stalinem na czele.

Sytuacja na frontach szybko się pogarszała, straty ludzkie dramatycznie rosły. W ciągu trzech tygodni wróg przesunął się w głąb Związku Radzieckiego, w kierunku północno-zachodnim, o 450–500 kilometrów, w zachodnim – o 450–600 i w południowo-zachodnim – o 300–350. Okropne doświadczenia wojny dla wielu okazały się ponad siły, pojawił się więc duży problem dezercji. Aby jej przeciwdziałać, powołano tzw. osłony operacyjne oddziałów specjalnych NKWD, a także oddziały zaporowe wojsk NKWD. Od początku wojny do 10 października 1941 r. osłony operacyjne schwytały 249,9 tys. osób, a jednostki zaporowe ochrony tyłów – 407,4 tys.

Wśród zatrzymanych byli żołnierze, którzy uciekli z frontu, świadomie się okaleczyli, zostali z tyłu za swoimi pododdziałami itp. We wskazanym okresie jednostki specjalne NKWD aresztowały 25 878 osób, a pozostałe – w specjalnie utworzonych oddziałach – wysłały na front. Zatrzymanych oskarżano o dezercję – 8,8 tys., upowszechnianie pogłosek prowokacyjnych – 3,9 tys., tchórzostwo i panikarstwo – 2,6 tys., zdradę – 2,6 tys., samookaleczanie – 1,6 tys., szpiegostwo – 1,5 tys. Na podstawie wyroków trybunałów wojennych rozstrzelano 10 201 osób, w tym przed szeregiem – 3321.



Na Froncie Zachodnim aresztowano i stracono 4 tys. osób, na Południowym – 3,6 tys., Północno-Zachodnim – 3,4 tys., Południowo-Zachodnim – 3,2 tys.<sup>23</sup> (zob. załącznik 5).

W sierpniu 1941 r. naczelny dowódca Józef Stalin podpisał zarządzenie nr 270 Kwatery Głównej Najwyższego Naczelnego Dowództwa, które dotyczyło walki z dezercją. Zażądał, aby ze stanowisk natychmiast usuwać dowódców batalionów i pułków, którzy przejawiali niezdecydowanie w boju; wszystkich dezertersów spośród dowódców i pracowników politycznych jako zdrajców ojczyzny rozstrzeliwać na miejscu, a ich rodziny aresztować; w otoczeniu wroga walczyć do samego końca i wszelkimi dostępnymi środkami niszczyć tych, którzy chcą oddać się w niewolę; rodziny uwięzionych żołnierzy pozbawić pomocy państwa<sup>24</sup> (zob. załącznik 4).

Na początku wojny powstał problem, jak zachować podstawowe zasoby produkcyjne, zapobiegać przejściu przez wroga dóbr materialnych i kultury, utworzyć na wschodzie ZSRR silną bazę gospodarczą, aby zapewnić obronę kraju. W tym celu liczne przedsiębiorstwa przemysłowe i rolnicze, instytucje oświatowe, naukowe i kulturalne, a także miliony ludzi przenoszono w głąb Związku Radzieckiego. Zgodnie z uchwałą RKL ZSRR powołano Radę do spraw Ewakuacji, na której czele stanął I sekretarz CRZZ (Centralnej Rady Związków Zawodowych) Nikołaj Szwiernik. Na Ukrainie działała specjalna komisja, którą kierował zastępca przewodniczącego RKL USRR Dmytro Żyła.

Ponieważ Armia Czerwona wycofała się z zachodnich obwodów Ukrainy, nie udało się stamtąd na większą skalę przenieść mienia i ludzi, nawet w obwodzie kamienieckim, żytomierskim i winnickim ewakuacja była zaledwie częściowa. Jednak w oddalonych od frontu rejonach republiki w dość krótkim czasie pod kierunkiem lokalnych władz i surowym nadzorem organów bezpieczeństwa przeprowadzono szeroką ewakuację. Dzięki wysiłkowi robotników i kołchoźników, urzędników i pracowników inżynieryjno-technicznych na wschód państwa wywieziono 550 dużych zakładów i fabryk, wiele innych obiektów gospodarczych, dużo cennego wyposażenia, surowców i materiałów. Udało się tam również około 3,5 mln ludzi.

Charakterystyczne, że przedsiębiorstwa o znaczeniu obronnym funkcjonowały prawie do ostatniej chwili, wywożono je dopiero w przeddzień wycofania się Armii Czerwonej. Od początku lipca 1941 r. prowadzono ewakuację kołchozów, sowchozów i MTS (ośrodków traktorowo-maszynowych), na wschód osobno wysyłano bydło z gospodarstw społecznych w towarzystwie mieszkańców wsi, tzw. poganiaczy. Do połowy października z USRR przetransportowano prawie 1,7 mln t zboża i 269,5 tys. t produktów zbożowych. W ciągu kilku miesięcy z republiki ewakuowano wiele instytucji Akademii Nauk USRR, ponad 70 wyższych uczelni, Kijowskie i Odeskie Studio Filmowe, około trzystu członków związków twórczych – pisarzy, malarzy, kompozytorów.

Nawet mimo maksymalnej koncentracji wysiłków niemożliwe okazało się jednak wywiezienie z republiki wszystkich planowanych dóbr materialnych i kultury. Władze

<sup>23</sup> Rossijskij gosudarstwiennyj archiw nowiejszej istorii (Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Najnowszej w Moskwie), f. 89, op. 18, d. 8, l. 1–3. Zob. także HDA SBU, f. 16, op. 34, spr. 4, ark. 348–351; f. 42, spr. 46, ark. 25–26, 30–31.

<sup>24</sup> HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1, ark. 1–7.

polityczne ZSRR zdecydowały, aby nie zostawiać wrogowi cennego mienia, przed wycofaniem niszczyć przedsiębiorstwa, wyposażenie, maszyny, drogi, koleje, mosty itd. Zajmowały się tym władze lokalne, dyrekcje firm, a także organy bezpieczeństwa państwowego, m.in. specjalne grupy operacyjne. Niekiedy miejscowi urzędnicy nakazywali niszczyć mienie, chociaż przeciwnik znajdował się w odległości 500 kilometrów<sup>25</sup>.

W lipcu 1941 r. komisarz ludowy bezpieczeństwa państwowego USRR Pawło Meszyk przesłał organom NKGB szyfrogram nr 22328, w którym żądał przetrucenia na tyły wroga licznych grup dywersyjnych „z zadaniem palenia zbóż na pniu i w stertach”. Takie działania przedstawicieli władzy powodowały niezadowolenie wielu ludzi, przede wszystkim zwykłych mieszkańców wsi. Uważali oni takie akcje za przestępstwo i traktowali podpalaczy jak bandytów. Często nawet radzieccy partyzanci nie wiedzieli o wskazówkach kierownictwa i ostro sprzeciwiali się niszczeniu zbóż – ich zdaniem takie praktyki pozbawiały mieszkańców wsi środków do życia i wywoływały ich wrogość wobec państwa<sup>26</sup>.

Czasami pod nieobecność Armii Czerwonej miejscowe władze rozdawały społeczności lokalnej niewywiezione zboża. Dość często ludzie zabierali do domów różne rzeczy z przedsiębiorstw i instytucji. Niekiedy wykorzystywali panikę i chaos panujące przy wycofywaniu się wojsk radzieckich i okradali magazyny, sklepy itd. Kiedy grupy operacyjne organów bezpieczeństwa wysadzały w powietrze obiekty, których nie udało się wywieźć na wschód, część ludności przyjmowała to bardzo negatywnie. Jedna z kobiet w obwodzie stalińskim z oburzeniem mówiła: „Z kopalni władza powyjeżdżała, naszych mężów zabrali do armii, wysadzili kopalnię, wodociąg, pognali bydło, a ludziom niczego nie zostawili”<sup>27</sup>.

Do głównych zadań organów bezpieczeństwa należała walka z tzw. elementem kontrrewolucyjnym. W dyrektywach NKGB ZSRR żądano „wylimitowania” osób rozpracowanych i zmobilizowania sieci agentów, by zapobiec wszelkim przestępstwom przeciw państwu – powstaniom, dywersji, sabotażowi itp. Aresztowano osoby podejrzewane o działalność antyradziecką i udział w ukraińskich organizacjach nacjonalistycznych. Na początku lipca 1941 r. uwięziono członków „antyradzieckiego ugrupowania nacjonalistycznego”, które rzekomo istniało na Uniwersytecie Kijowskim. Zatrzymano sekretarza naukowego Instytutu Folkloru Akademii Nauk USRR Maksyma Nahornego i stażystę Uniwersytetu Kijowskiego Fedora Łuhowego. Po kilku dniach obaj zostali straceni.

Już w pierwszym dniu wojny aresztowano byłego rektora, pierwszego radzieckiego kierownika Uniwersytetu Lwowskiego prof. Mychajła Marczenkę. Według śledczych podczas pracy we Lwowie rzekomo „wypaczał” politykę partii pod względem narodowości, „był ściśle związany z elementem nacjonalistycznym wśród studentów i kadry profesorskiej”. Nazwano go aktywnym ukraińskim nacjonalistą i obwiniano o to, że dąży do zorganizowania kontrrewolucji przeciwko władzy radzieckiej. 23 czerwca 1941 r. zatrzymano zastępcę dziekana wydziału prawa Uniwersytetu Kijowskiego Hliba (Gleba)

<sup>25</sup> *Ibidem*, op. 34, spr. 5, ark. 190–191.

<sup>26</sup> *Ibidem*, f. 60, spr. 29390, ark. 26–27.

<sup>27</sup> *Ibidem*, spr. 28202, ark. 21, 22; spr. 28614, ark. 12 zw.; f. 5, spr. 39044, t. 2, ark. 327.

Ołeksandrenkę i oskarżono o słuchanie wrogich stacji radiowych, upowszechnianie prowokacyjnych pogłosek, negatywny stosunek do działań partii i rządu<sup>28</sup>.

Na początku wojny zastępca komisarza ludowego bezpieczeństwa państwowego ZSRR Bohdan Kobułow przesłał do Kijowa szyfrogram nr 2391, żądając niezwłocznej likwidacji sprawy agenturalnej „Worony”. Chodziło o aresztowanie abp. Ołeksija Hromadskiego, bp. Polikarpa Sikorskiego, księży Stefana Hruszki, Iwana Karasia, Mychajły Tarnawskiego oraz jeszcze kilku osób. W lipcu uwięziono Mychajłę Donca – artystę Kijowskiego Państwowego Teatru Akademickiego Opery i Baletu im. Tarasa Szewczenki. W związku z oskarżeniem o agitację antyradziecką i upowszechnianie prowokacyjnych pogłosek zatrzymano Polkę Stanisławę Żelondowską (Żeładowską) (rozstrzelana), Niemca Roberta Schuberta, Ukraińców: Hurija Riabuchę (stracony), Nikołaja Jemca (stracony), Marię Szulginę, Fedora Hawrylenkę i wiele innych osób<sup>29</sup>.

Organ bezpieczeństwa uważnie śledziły także przedstawiciele ukraińskiej inteligencji ewakuowanych do Ufy, stolicy Baszkirskiej ASRR. W specjalnym zawiadomieniu zastępca komisarza ludowego spraw wewnętrznych USRR Serhij Sawczenko informował sekretarza KC KP(b)U Nikitę Chruszczowa o nastrojach antyradzieckich w tym środowisku. Szczególną uwagę zwracał na wypowiedzi Ołeksandra Dowżenki, którego organy bezpieczeństwa przez dłuższy czas rozpracowywały jako „element nastawiony antyradziecko”. Na przykład za oszczerstwo uznano słowa wybitnego reżysera o złym uzbrojeniu Armii Czerwonej: „czerwonoarmiści idą z karabinami przeciwko karabinom maszynowym, z butelkami, wiązkami granatów – przeciwko czołgom, a nie uderzają armatami przeciwczołgowymi”.

W ciągu dwóch miesięcy, od 22 czerwca do 25 sierpnia 1941 r., organy bezpieczeństwa aresztowały na Ukrainie 5517 osób, w tym 2807 spośród „elementu antyradzieckiego”, 3015 – „elementu podejrzanego”, a 695 za spekulację. Najwięcej ludzi zatrzymano w obwodach stalińskim, charkowskim i woroszyłowgradzkim – odpowiednio 1520, 1171 i 1146. W obwodzie sumskim od 22 czerwca do 7 sierpnia „w celu zapobiegania wrogiej działalności kontrrewolucyjnie nastawionego elementu” przeprowadzono 297 aresztowań. W tym samym okresie organy sądowe rozpoczęły 123 sprawy dotyczące 125 osób, z czego sąd rozpatrzył 100 spraw wobec 100 osób: 83 osoby skazano na poprawcze obozy pracy na okres od dwóch do dziesięciu lat, a 17 osób – na najwyższy wymiar kary<sup>30</sup>.

Dużą wagę radzieckie organy bezpieczeństwa przywiązywały do walki z OUN oraz innymi siłami politycznymi, które domagały się niezależności państwa ukraińskiego. W dyrektywie NKWD ZSRR nr 364 z 14 sierpnia 1941 r. nakazano wzmocnić pracę operacyjną wymierzoną w „ukraińską kontrrewolucję nacjonalistyczną”. Z kolei 16 sierpnia

<sup>28</sup> *Ibidem*, f. 6, spr. 51597 – zasób spraw zakończonych, ark. 1–2, 19–20; f. 6, spr. 31982 – zasób spraw zakończonych, ark. 3–4; spr. 18937 – zasób spraw zakończonych, ark. 28–28 zw.

<sup>29</sup> *Ibidem*, f. 6, spr. 68191 – zasób spraw zakończonych, ark. 25–25 zw.; spr. 66762 – zasób spraw zakończonych, ark. 24–25; spr. 57504 – zasób spraw zakończonych, k. 30–30 zw.; spr. 66761 – zasób spraw zakończonych, k. 19–19 zw.; spr. 66767 – zasób spraw zakończonych, k. 42–43 zw.; O. Bażan, *Represywna dijalnist' orhaniiw WUCzK-DPU-NKWS-KDB na Kyjiwszczyni 1919 – 1980-ti rr.*, „Z Archiwii WUCzK-HPU-NKWD-KHB” 2011, nr 1, s. 196, 197.

<sup>30</sup> HDA SBU, f. 16, op. 34, spr. 5, ark. 356; f. 42, spr. 46, ark. 9–10.

komisarz ludowy spraw wewnętrznych USRR Wasyl Serhijenko przesłał naczelnikom zarządów obwodowych NKWD dyrektywę, w której wskazał konkretne niedociągnięcia w tej działalności i żądał „gruntownej, niezwłocznej poprawy i aktywizacji pracy agenturalno-operacyjnej”<sup>31</sup>.

30 lipca 1941 r. podpisano radziecko-polską umowę o odnowieniu stosunków dyplomatycznych i wzajemnej pomocy w wojnie z nazistowskimi Niemcami, a 12 sierpnia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uchwaliło zarządzenie o amnestii obywateli polskich więzionych na terytorium Związku Radzieckiego (zgodnie z zarządzeniem oraz odpowiednią uchwałą Rady Komisarzy Ludowych ZSRR obywatele polskich zwalniano z więzień i obozów, z miejsc zsyłki i specjalnych osad). W dyrektywie NKWD ZSRR z 20 sierpnia 1941 r. przewidziano zwolnienie skazanych zarówno przed 17 września 1939 r., jak i po tej dacie (przez sądy i Specjalną Radę NKWD ZSRR w obwodach zachodnich Ukraińskiej i Białoruskiej SRR).

Według danych przytoczonych przez komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR Ławrientija Berię, do 27 września 1941 r. wolność odzyskało 341 840 obywateli polskich, a w miejscach odosobnienia pozostało 49 735. Zgodnie z decyzją radzieckich władz politycznych od końca 1941 r. amnestia dotyczyła jedynie obywateli narodowości polskiej. Zdaniem Stanisława Kota, w lutym 1942 r. w więzieniach i obozach ZSRR wciąż przebywało jeszcze ok. 50 tys. obywateli polskich, głównie przedstawiciele mniejszości narodowych. Wreszcie w notatce z 15 stycznia 1943 r. adresowanej do Józefa Stalina Ławrientij Beria przesłał podsumowanie: na skutek amnestii zwolniono 389 041 obywateli polskich, w tym: 200 828 Polaków, 90 662 Żydów, 31 392 Ukraińców, 27 418 Białorusinów, 3421 Rosjan i 2291 osób innych narodowości<sup>32</sup>.

W warunkach wojny władze polityczne ZSRR postanowiły przesiedlić obywateli radzieckich narodowości niemieckiej, uważając ich za potencjalnie niebezpiecznych. Możliwe, że bodźcem do podjęcia takiej decyzji było doniesienie sztabu Frontu Południowego z 3 sierpnia 1941 r. przesłane Kwaterze Naczelnego Dowództwa. Informowano w nim, że podczas działań bojowych nad Dniestrem „ludność niemiecka strzelała z okien i ogrodów do naszych żołnierzy, którzy odstępowali”, a mieszkańcy jednej z wsi niemieckich (nazwy nie podano) witali wrogie wojska chlebem i solą. Kiedy notatka trafiła do Józefa Stalina, reakcja nie była trudna do przewidzenia: „Wysiedlić z hukiem”<sup>33</sup>.

W tym samym miesiącu Kwatera Główna Najwyższego Naczelnego Dowództwa utworzyła 51 Oddzielną Armię, która miała „oczyścić niezwłocznie Półwysep [Krymski] z lokalnych mieszkańców – Niemców i innego elementu antyradzieckiego”. W dru-

<sup>31</sup> *Ibidem*, f. 16, op. 34, spr. 5, ark. 356–360; spr. 16, ark. 219, 228–233; spr. 46, ark. 9–10; f. 13, spr. 683, ark. 236–237.

<sup>32</sup> Dokładniej: S. Ciesielski, *Represje wobec obywateli polskich w ZSRR sierpień 1941 – styczeń 1944* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. T. Szarota, W. Materski, Warszawa 2009, s. 261–270.

<sup>33</sup> A. Ajsfeld, W. Martynienko, *Filtracja i operacyjny ucisk etnicznych Niemców Ukrainy organami NKWD-NKGB-MWD-KGB w czasie II wojny światowej i w powojennej rzeczywistości*, „Z Archiwum WUCzK-HPU-NKWD-KHB” 2010, nr 2, s. 99.

giej połowie sierpnia 1941 r. z Krymskiej ASRR do Kraju Ordżonikidzkiego Federacji Rosyjskiej ewakuowano Niemców (także komunistów i komsomolców) oraz związanych z nimi więzami rodzinnymi przedstawicieli innych narodowości – m.in. Polaków, Rosjan i Tatarów. Łącznie z Krymskiej ASRR wywieziono 59 744 osoby; użyto do tego 1299 wagonów.

26 sierpnia 1941 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło decyzję o wysiedleniu Niemców z Niemieckiej Nadwołżańskiej Republiki, obwodów saratowskiego i stalinogradzkiego. Przesiedlono ich do Krajów Krasnojarskiego i Ałtajskiego (odpowiednio 75 tys. i 95 tys. osób), obwodów omskiego i nowosybirskiego Federacji Rosyjskiej (85 tys. i 100 tys.), a także do Kazachskiej SRR (125 tys.). Wywożono wszystkich bez wyjątku, zarówno z miast, jak i ze wsi, w tym członków WKP(b) i WLKSM – łącznie 479 841 osób. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziło odpowiednie zarządzenia<sup>34</sup>.

Pod koniec sierpnia 1941 r., w odpowiedzi na propozycję NKWD ZSRR, Biuro Polityczne KC WKP(b) przyjęło jeszcze uchwałę „o Niemcach, którzy mieszkają na terytorium Ukraińskiej SRR”. Była w niej mowa o mieszkańcach obwodów woroszyłowgradzkiego, dniepropietrowskiego, zaporoskiego, kijowskiego, połtawskiego, stalińskiego, sumskiego, charkowskiego i czernihowskiego. Zdecydowano, aby aresztować Niemców wpisanych do ewidencji jako element antyradziecki, a pozostałych zdolnych do pracy mężczyzn w wieku od 16 do 60 lat „zmobilizować do batalionów budowlanych i przekazać NKWD do wykorzystania we wschodnich obwodach ZSRR”<sup>35</sup>. Według zawiadomienia Ławrientija Berii, od 2 do 5 września 1941 r. w obwodach zaporoskim, stalińskim i woroszyłowgradzkim zatrzymano 7091 osób narodowości niemieckiej. Mężczyzn z tych obwodów, w liczbie 13 484, zmobilizowano i pod konwojem wysłano na budowy GUŁAG-u NKWD ZSRR<sup>36</sup>.

W związku ze wspomnianymi aresztowaniami i mobilizacją Państwowy Komitet Obrony 22 września 1941 r. postanowił przeprowadzić masową deportację Niemców z obwodów zaporoskiego, stalińskiego i woroszyłowgradzkiego USRR. Przewidywano przymusowe wysiedlenie 109 487 osób, ale w praktyce NKWD udało się ich wywieźć do Kazachstanu i obwodu nowosybirskiego RFSRR 102 578 (93,7 proc.). Oprócz tego w 1941 r. reżim stalinowski deportował 1500 obywateli narodowości niemieckiej z obwodu charkowskiego, 6 tys. z odeskiego i 3200 z dniepropietrowskiego<sup>37</sup>.

Wraz z wycofaniem się wojsk radzieckich odbywała się ewakuacja lokalnych organów bezpieczeństwa państwowego. NKGB ZSRR żądał, aby cały aparat etatowy zaangażowany w pracę konspiracyjną zostawić na obszarze zajęтым przez obce wojska. Należało go

<sup>34</sup> HDA SBU, f. 60, spr. 99611, ark. 97–98; RGASPI, f. 17, op. 162, d. 37, l. 1–3; *Sbornik zakonow SSSR i ukazow...*, s. 80–81; A. Ajsfeld, W. Martynienko, *Filtracja i opieratiwnyj uczt...*, s. 100, 101; O. Bażan, *Deportacja narodiw Krymu w roky Druhoji switiwoji winny. Czerez pryzmu dokumentiw radiańskich specslużb* [w:] *Istorija Ukrajiny. Małowidomi imena, podiji, fakty. Zbirnyk statej*, t. 26, Kyjiw 2004, s. 159. We wrześniu–grudniu 1941 r. z Krymu deportowano jeszcze 1900 Niemców.

<sup>35</sup> RGASPI, f. 17, op. 162, d. 37, l. 21.

<sup>36</sup> *Stalinskije dieportacyi 1928–1953*, red. A. Jakowlew, Moskwa 2005, s. 348.

<sup>37</sup> N. Bugaj, *Narody Ukrainy w „Osoboj papkie Stalina”*, Moskwa 2006, s. 79, 80; W. Ziemschow, *Spieczposielency w SSSR 1930–1960*, Moskwa 2005, s. 94; M. Panczuk, L. Polowij, *Pid presom totalitarnoho reżymu. Nimci Ukrainy w radjanskyj period*, „Polityka i Czas” 1992, nr 9–10, s. 66.

podzielić na niewielkie rezydentury, aby prowadził niejawne działania i walczył z wrogiem. Trzeba było przygotować konspiracyjne lokale do spotkań, fikcyjne dokumenty i wszystkie niezbędne środki – broń, materiały wybuchowe, radiostacje itd. Organom NKGB pozwalano się ewakuować dopiero z ostatnimi jednostkami Armii Czerwonej i zalecano zniszczyć wszystko, co mógł wykorzystać przeciwnik – zakłady, fabryki, elektrownie itp.<sup>38</sup>

Jednym z głównych zadań NKGB na początku wojny było tworzenie oddziałów partyzanckich i grup dywersyjno-zwiadowczych mających działać na tyłach wojsk niemieckich. W pasie przyfrontowym i przede wszystkim w zachodnich obwodach Ukrainy nie udało się tego odpowiednio zrealizować, gdyż zabrakło czasu, ale w obwodach centralnych i wschodnich lokalne komitety KP(b)U i organy NKGB USRR włożyły wiele wysiłku, aby zorganizować ruch oporu. W skład oddziałów partyzanckich i grup dywersyjnych wchodził nie tylko czekiści, milicjanci, członkowie partii i rad, lecz także szeregowi robotnicy, kołchoźnicy, urzędnicy, członkowie batalionów niszczycielskich itd.

Na początku lipca 1941 r. przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych ZSRR powołano specjalną grupę, na której czele stanął major bezpieczeństwa państwowego Paweł Sudopłatow i która składała się przede wszystkim z funkcjonariuszy 1 (zwiadowczego) Zarządu NKWD ZSRR. Jej członkowie mieli duże doświadczenie w pracy zwiadowczo-dywersyjnej poza granicami ZSRR, m.in. podczas wojny domowej w Hiszpanii. Grupa tworzyła sieć agenturalną do wykonywania zadań specjalnych za linią frontu. Już w lipcu m.in. skierowała na Ukrainę grupy operacyjne „Fort” Władimira Mołodcowa, „Miejscowi” Wiktora Lagina, a we wrześniu do Kijowa wysłała na rezydenturę Iwana Kudri. Wspomniany Paweł Sudopłatow dowodził także sztabem NKWD ZSRR do walki z desantem spadochronowym wroga, któremu były podporządkowane odpowiednie jednostki operacyjne NKWD USRR.

W październiku tego samego roku pododdziały wojskowe przy specjalnej grupie połączono w Oddzielną Zmotoryzowaną Brygadę Strzelecką (Motorowo-strzelecką) specjalnego przeznaczenia, w której skład weszły dwa pułki, kompania sapersko-wysadzająca, kompania łączności, oddziały specjalnego przeznaczenia, szkoły dla młodszego dowództwa i wielu specjalistów (łącznie około 25 tys. osób, w tym 2 tys. obcokrajowców antyfaszystów z różnych państw świata i nawet 800 znanych sportowców). Brygada miała charakter szkoleniowo-bojowy, co sprzyjało organizacji radzieckiego ruchu partyzanckiego i pracy konspiracyjnej na okupowanym terytorium, prowadzeniu akcji dywersyjnych i aktywności agenturalnej<sup>39</sup>.

W lipcu 1941 r. NKGB USRR stworzył trzy pułki partyzanckie, które liczyły po tysiąc bojowników każdy i działały w obwodach kijowskim i żytomierskim. Pułki 1 i 2 zostały

<sup>38</sup> HDA SBU, f. 13, spr. 683, ark. 97–99.

<sup>39</sup> W. Christoforow, *Organy gosudarstwiennoj biezopasnosti SSSR w 1941–1945 gg.*, Moskwa 2011, s. 220, 221; *Osnaz. Ot Brigady osobogo naznaczenija k „Wympietu”. 1941–1981*, Moskwa 2001, s. 14, 15; D. Wiedieniejew, *Rozwiduwalno-dywersyjna ta kontrolniodiwalna dijalnist’ orhaniiw derżawnoji bezpeky za linieju frontu w 1941–1945 rr. (za dokumentamy NKWS-NKDB Ukrainińskoj RSR)*, „Z Archiwii WUCzK-HPU-NKWD-KHB” 2014, nr 2, s. 304. Zob. także: D. Wiedieniejew, A. Kołpakidi, S. Czertoprud, *Razwiedka Sudopłatowa. Zafrontowaja diwersionnaja rabota NKWD-NKGB w 1941–1945 gg.*, Moskwa 2015.



zniszczone w bojach, a ich dowódcy, Czechow (O. Czechow) i Szczedrin (W. Szczedrin), zginęli<sup>40</sup>. Okazało się, że duże jednostki są nieefektywne – pułki z czasem rozformowano, a oddziały partyzanckie składały się przeważnie z 20–25 członków. Przy pomocy odpowiednich służb Armii Czerwonej lokalne organy władzy i NKGB przygotowywały bazy dla oddziałów partyzanckich – z reguły kilka w każdym rejonie, a ponadto magazyny z bronią, żywnością, lekami i innym niezbędnym wyposażeniem.

W sierpniu 1941 r. utworzono 4 Oddziały NKWD USRR, aby kierował działalnością jednostek partyzanckich i grup dywersyjno-zwiadowczych, a na jego czele stanął major bezpieczeństwa państwowego Tymofij Strokacz. W skład oddziału weszli ewakuowani z okupowanych obwodów pracownicy oddziałów bezpieczeństwa, a także dowódcy wojsk pogranicznych NKWD USRR. W lipcu–wrześniu 1941 r. w republice utworzono i wysłano na tyły przeciwnika 122 oddziały partyzanckie (5809 osób) i 69 grup dywersyjnych (743 osoby). Oprócz tego na tyłach wroga pozostawiono w rejonach obwodu sumskiego, dnipropropietrowskiego, kijowskiego, mikołajowskiego i kirowogradzkiego 192 oddziały partyzanckie i grupy dywersyjne (5440 osób)<sup>41</sup>.

Partyzanci radzieccy otrzymywali liczne zadania: niszczenie komunikacji i obiektów gospodarczych, wysadzanie pociągów, samochodów i obiektów techniki wojskowej, upowszechnianie ulotek antyfaszystowskich, uwalnianie schwytanych żołnierzy Armii Czerwonej, niszczenie siły żywej przeciwnika, „prowadzenie dywersji i terroru”<sup>42</sup> itp. Grupy dywersyjne składały się zaledwie z kilku osób i zajmowały się przede wszystkim zwiadem, likwidacją zwolenników wroga, przedstawicieli administracji nazistowskiej itd. Na tyły wysyłano także pojedynczych dywersantów, zwiadowców organów bezpieczeństwa, którzy otrzymywali szczególnie ważne zadania i których w dokumentach NKWD czasami nazywano bojownikami.

Aby wzmocnić podziemie, tworzone rezydentury, które kierowały agencją na tyłach przeciwnika. Aparat ten składał się z pojedynczych agentów i grup agenturalnych, z których każda liczyła po 3–4 osoby. W Odessie utworzono dwie samodzielne rezydentury centralne 1 Zarządu NKWD ZSRR, a w rejonach obwodu odeskiego – 29 rezydentur ze 108 agentami, 125 pojedynczymi agentami i 25 sygnalistami. Rezydenturom zapewniano broń, żywność, radiostacje, mieszkania konspiracyjne i miejsca do spotkań. Obie centralne rezydentury w Odessie mieściły się w katakumbach, a do kontaktowania się miały służyć salon fryzjerski, stołówka i stragan<sup>43</sup>.

W początkowym etapie wojny na Ukrainie utworzono wiele oddziałów partyzanckich i grup dywersyjnych. Część z nich była przypisana do określonego obszaru i rozpoczęła walkę z nazistami. Ruch partyzancki rozwijał się na całym okupowanym terytorium Ukrainy, a zwłaszcza w rejonach wschodnich, w lewobrzeżnej części republiki. W pierwszym roku wojny najskuteczniejsze okazały się jednostki partyzanckie w obwodach sumskim, połtawskim, charkowskim, kijowskim, stalińskim, zaporoskim. Spośród radziec-

<sup>40</sup> D. Wiedieniejew, *Rozwiduwalno-dywersyjna...*, s. 320.

<sup>41</sup> HDA SBU, f. 60, spr. 83501, cz. 1, ark. 134–143, 146–161.

<sup>42</sup> *Ibidem*, spr. 99609, t. 50, ark. 1–5.

<sup>43</sup> *Ibidem*, f. 62, op. 3, spr. 90, ark. 79–88.

kich dowódców partyzanckich z pierwszego okresu wojny w dokumentach organów bezpieczeństwa państwowego często wspomniano m.in. o Sydirze Kowpaku, Semenie Rudniewie, Aleksandrze Saburowie.

Partyzanci prowadzili akcje dywersyjne, napadali na niemieckie sztaby i garnizony, likwidowali żołnierzy i oficerów wroga. Wielu z nich przejawiało męstwo, ofiarność i gotowość do poniesienia dobrowolnej ofiary. Nie wszyscy jednak radzili sobie w surowych warunkach wojennych, niektórzy nie chcieli narażać się na niebezpieczeństwo, występowali z oddziałów, rejestrowali się w niemieckich komendanturach itp. Z różnych przyczyn wiele wysłanych za linię frontu oddziałów i grup dywersyjnych rozpadło się, wróciło, utraciło łączność z centrum lub zostało wykrytych przez wroga<sup>44</sup>.

Latem 1941 r. Armia Czerwona nadal wycofywała się na wschód. Jednocześnie struktury NKGB i NKWD ewakuowano do Kijowa. Wojska niemieckie coraz mocniej nacierały na stolicę Ukrainy, powoli zaciskając pętlę oblężenia. W obronie miasta brali udział nie tylko czerwonooarmiści, ale też członkowie batalionów niszczycielskich, oddziałów partyzanckich, pospolitego ruszenia. Jako głównodowodzący Kierunku Południowo-Zachodniego Siemiona Budionnego zastąpił Semen Tymoszenko, ale nie mógł już uratować sytuacji. 19 września 1941 r. armia wroga zajęła Kijów, biorąc do niewoli setki tysięcy radzieckich żołnierzy i oficerów.

W trakcie wycofywania się z Kijowa zginęli: dowódca Frontu Południowo-Zachodniego Mychajło Kyrponos, członek Rady Wojskowej Mychajło Burmystenko, naczelnik sztabu Wasilij Tupikow. Wraz z zakończeniem walk z miasta wyszła duża grupa funkcjonariuszy NKWD USRR, m.in. komisarz ludowy spraw wewnętrznych republiki Wasyl Serhijenko i jego zastępca Tymofij Strokacz. W notatce wyjaśniającej z października 1941 r. zastępca naczelnika 4 Oddziału NKWD USRR Josif Lubitow informował, jak wyglądało wycofanie się ze stolicy aparatu NKWD USRR, a także funkcjonariuszy Kijowskiego i Czernihowskiego Zarządu Obwodowego NKWD<sup>45</sup> (zob. załącznik 6).

17 listopada 1941 r. Państwowy Komitet Obrony uchwałą nr 903cc przyznał NKWD ZSRR prawo do wykonywania wyroków z najwyższym wymiarem kary wobec wszystkich więźniów, którzy czekali na ich zatwierdzenie przez wyższe instancje (wyroki wykonywały trybunały wojenne okręgów i republikańskie, krajowe i obwodowe organy sądowe). 21 listopada tego samego roku Państwowy Komitet Obrony zezwolił Naradzie Specjalnej przy NKWD ZSRR wydawać wyroki śmierci w sprawach o przestępstwa kontrrewolucyjne i szczególnie niebezpieczne, dotyczące trybu zarządzania ZSRR, a 27 grudnia wyraził zgodę, aby Narada Specjalna przy NKWD ZSRR wysiedlała do oddalonych północnych obwodów ZSRR rodziny osób, które służyły w organach administracyjno-pacyfikacyjnych niemieckiej władzy okupacyjnej lub dobrowolnie odeszły wraz z wojskami niemieckimi<sup>46</sup>.

Zgodnie z zarządzeniem nr 3320/CB, podpisanym przez zastępcę komisarza ludowego spraw wewnętrznych USRR Serhija Sawczenkę 30 listopada 1941 r., organom

<sup>44</sup> *Ibidem*, f. 60, spr. 83501, cz. 1, ark. 239–242, 260–262; spr. 83563, t. 16, ark. 69–75.

<sup>45</sup> *Ibidem*, f. 13, spr. 410, ark. 18–31.

<sup>46</sup> O. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 225, 227.

bezpieczeństwa państwowego zlecono, aby systematycznie likwidowały przedstawiciele administracji faszystowskiej, m.in. starostów, burmistrzów, naczelników policji i agentów gestapo. W tym celu proponowano szerokie wykorzystanie oddziałów partyzanckich, grup dywersyjnych i agentury zwiadowczej NKWD USRR i tworzenie specjalnych grup terrorystycznych składających się z 3–5 osób. W sprawozdaniu 4 Zarządu NKWD USRR za cały okres wojny rubryka „Zlikwidowano znanych działaczy antyradzieckich i osoby należące do dowództwa armii niemieckich” obok roku 1941 jest przekreślona – zabijano przede wszystkim starostów, policjantów i cywilnych kolaborantów niskiego szczebla<sup>47</sup>.

Od sierpnia do października 1941 r. tworzeniem oddziałów partyzanckich i grup dywersyjnych zajmowały się 4 Oddział NKWD USRR, 4 oddziały obwodowych zarządów NKWD, a także powołane przez nie grupy operacyjne przy sztabach frontów i armii. W listopadzie zgodnie z propozycją KC KP(b)U przy Radzie Wojskowej Frontu Południowo-Zachodniego zaczęła działać specjalna grupa operacyjna, na której czele stanął sekretarz KC KP(b)U Moisiej Spiwak i której podporządkowano 4 Oddział NKWD USRR. Miała ona organizować samoobronę ludową, tworzyć oddziały partyzanckie, konspirować struktury władzy, koordynować działania bojowe partyzantów i jednostek Frontu Południowo-Zachodniego.

Według oficjalnych danych na Ukrainie powstały setki oddziałów partyzanckich i grup dywersyjnych, które liczyły tysiące osób. Ruch ten organizowały organy bezpieczeństwa państwowego i lokalne komitety partyjne KP(b)U – obwodowe, miejskie i rejonowe<sup>48</sup>. W praktyce tylko część tych jednostek rozwinęła działalność na okupowanym terytorium na tyłach wroga. W notatce sprawozdawczej dla zastępcy komisarza ludowego spraw wewnętrznych USRR Serhija Sawczenki naczelnik UNKWD dla obwodu stalińskiego Iwan Zaczepa pisał, że ze 167 oddziałów partyzanckich pozostawionych w tym obwodzie 47 przekroczyło linię frontu, 25 się rozpadło, 22 znalazły się na tyłach przeciwnika, 47 współdziałało z jednostkami Armii Czerwonej, wykonując wypadki na tyły wroga (o 84 oddziałach zostawionych na tyłach brak informacji).

W listopadzie 1941 r. w referacie dla kierownictwa zastępcy naczelnika 4 Oddziału NKWD USRR Aleksiej Kniaziew stwierdził, że większość jednostek partyzanckich utworzonych przez 4 oddziały UNKWD rozpadła się z powodu braku bazy. Według Kniaziewa, grupa operacyjna przy Radzie Wojskowej Frontu Południowo-Zachodniego, z sekretarzem KC KP(b)U Moisiejem Spiwakiem na czele, nie przyznawała środków materialnych osobom, które 4 Oddział NKWD USRR wysłał na tyły wroga. Moisiej Spiwak przekonywał: „Oddziały partyzanckie, które działają na tyłach przeciwnika, powinny zaspokajać swoje wszelkie potrzeby samodzielnie, kosztem przeciwnika. Jeśli

<sup>47</sup> A. Gogun, I. Derejko, A. Kentij, *Rodnia. Polycija i partizany, 1941–1944. Na primierie Ukrainy*, Kijew 2011, s. 36, 37.

<sup>48</sup> Więcej o radzieckim ruchu partyzanckim: J. Armstrong, *Partizanskaja wojna. Strategija i taktika 1941–1943*, Moskwa 2007; *idem*, *Sowietskije partizany. Liegiendy i diejstwitielnośt’*, Moskwa 2007; A. Gogun, *Stalinskije kommandos. Ukrainskije partizanskije formirowanija. Maloizuczennyye stranicy istorii*, Moskwa 2008; A. Kentij, W. Łożyckij, *Wijna bez poszczady i myloserdia. Partizanskyj front u tyłu wermachtu w Ukraini 1941–1944*, Kyjiw 2005; A. Popow, *NKWD i partizanskoje dwiżenije*, Moskwa 2003; *idem*, *Diwersanty Stalina. Diejatielnośt’ organow gosbiezopasnosti SSSR na okkupirowannoj tierritorii w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, Moskwa 2004; A. Czajkowski, *Ajsberh. Z istoriji orhaniw wnutrisnich spraw i derżawnoji bezpeky*, Kyjiw 2013.

armia niemiecka zaopatruje się, grabiąc miejscową ludność tymczasowo zajętego terytorium, to partyzanci, jeśli nie będą przesiadywać, ale walczyć, powinni utrzymać się kosztem Niemców<sup>49</sup>.

W pierwszym roku wojny łączność z centrum utrzymywało tylko 1,5 proc. formacji partyzanckich, które funkcjonowały na Ukrainie<sup>50</sup>. Zdecydowana ich większość nie miała kontaktu z ośrodkami kierującymi, co negatywnie odbijało się na efektywności i sprawności ruchu partyzanckiego. W połowie stycznia 1942 r. dysponowano informacjami o 163 oddziałach partyzanckich na okupowanych terenach Ukrainy, ale NKWD USRR utrzymywał łączność tylko z 10 z nich. W tym okresie niemieckim służbom specjalnym udało się umieścić swoich agentów w podziemiu radzieckim, a zdrady agentów i funkcjonariuszy rezydentur zwiadowczo-dywersyjnych doprowadziły do rozbicia nielegalnych rezydentur NKWD w Kijowie, Odessie, Mikołajowie<sup>51</sup>.

Brutalna polityka władzy nazistowskiej wywołała sprzeciw znacznej części ludności. Do jednostek partyzanckich wstępowali ludzie w różnym wieku, przedstawiciele różnych narodowości i grup społecznych, zarówno aktywiści radzieccy, jak i obywatele, którzy wcześniej trzymali się z dala od życia społeczno-politycznego. Z kolei akcje partyzantów i grup dywersyjnych NKWD przeciwko żołnierzom i władzy okupacyjnej skutkowały kolejnymi krwawymi pacyfikacjami ludności miejscowej<sup>52</sup>. Takie straty uważano jednak za dopuszczalne i usprawiedliwione: interesy państwowe były znacznie ważniejsze niż życie zwykłych obywateli.

Według danych Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego (CSzRP), w czerwcu 1942 r. na terytorium Ukrainy udało się wykryć jedynie 22 oddziały partyzanckie, liczące 3300 osób. W dokumentach CSzRP pisano, że większość z nich „jest rozmieszczona na północnej granicy Ukrainy lub nawet wypchnięta poza jej granice”. W tym czasie nie udało się nawiązać kontaktu z wieloma obwodami republiki, m.in. odeskim, lwowskim, mikołajowskim, zaporoskim, kirowogradzkim i kilkoma innymi. W roku 1941 w podziemiu funkcjonowały 23 komitety obwodowe, 63 miejskie i 564 rejonowe KP(b)U, ale „z większością organizacji partyjnych utracono kontakt”.

Zgodnie z oficjalnymi danymi mimo licznych trudności i problemów od czerwca 1941 r. do czerwca 1942 r. partyzantom udało się zlikwidować 24,8 tys. niemieckich żołnierzy, 5,5 tys. oficerów wroga, 1,3 tys. samochodów, 158 czołgów, tankietek i samochodów pancernych, 25 armat i moździerz, a nawet 7 samolotów. W ciągu roku wojny z nazistowskimi Niemcami partyzanci zniszczyli na okupowanym terytorium 196 niewielkich mostów, 86 magazynów i baz przeciwnika, wykoleili ponad 40 pociągów itd. Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego oceniał, że w tym czasie prowadzili działalność niezorganizowaną, bez jednolitego planu, niezależnie od sytuacji na frontach i przemieszczeń na tyłach wroga<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> HDA SBU, f. 60, spr. 83595, ark. 11–13; spr. 99609, t. 11, ark. 174–201.

<sup>50</sup> A. Popow, *NKWD i partizanskoje dżiżenije...*, s. 43.

<sup>51</sup> D. Wiedieniejew, *Rozwiduwalno-dywersijna...*, s. 305, 322.

<sup>52</sup> HDA SBU, f. 60, spr. 83563, t. 16, ark. 69–75; spr. 83592, ark. 43–47.

<sup>53</sup> RGASPI, f. 69, op. 1, d. 63, l. 12, 13, 17.

Analiza przytoczonych dokumentów świadczy o tym, że wraz z początkiem wojny niemiecko-radzieckiej organy bezpieczeństwa państwowego aktywnie włączyły się do walki z wrogiem na okupowanym terytorium Ukrainy, ale efektywność poczynań grup dywersyjnych i jednostek partyzanckich w badanym okresie nie zadowalała kierownictwa służb specjalnych. Radzieckie organy bezpieczeństwa pozostały głównym narzędziem polityki pacyfikacyjno-represyjnej reżimu stalinowskiego – podporządkowanej interesom systemu totalitarnego i skierowanej przeciwko szerokim warstwom narodu oraz najmniejszym nawet przejawom sprzeciwu wobec władzy.

Autor wyraża szczerze podziękowanie panu Serhijowi Kokinowi za pomoc w wyborze dokumentów Wydzielonego Archiwum Państwowego Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie.

## Додатки

### № 1

*22 июня 1941 г. – Директива НКГБ СССР № 127/5809 наркоматам государственной безопасности союзных и автономных республик, начальникам краевых и областных управлений НКГБ о задачах органов госбезопасности в условиях начавшейся войны с Германией*

22 июня 1941 г., 9 час. 10 мин.

В связи с начавшимися военными действиями с Германией приказываю немедленно провести следующие мероприятия:

1) привести в мобилизационную готовность весь оперативно-чекистский аппарат НКГБ–УНКГБ;

2) провести изъятие разрабатываемого контрреволюционного и шпионского элемента;

3) мобилизовать внимание всей агентурно-осведомительной сети на своевременное вскрытие и предупреждение всех возможных вредительско-диверсионных актов в системе народного хозяйства, и в первую очередь на предприятиях оборонной промышленности и железнодорожного транспорта;

4) при поступлении данных о готовящихся государственных преступлениях – шпионаж, террор, диверсии, восстания, бандитские выступления, призыв к забастовкам, контрреволюционный саботаж и т.д. – немедленно принимать оперативные меры к пресечению всяких попыток вражеских элементов нанести ущерб Советской власти;

5) совместно с НКВД–УНКВД обеспечить:

а) строгую охрану важнейших промышленных предприятий, железнодорожных узлов, станций, мостов, радиотелефонных, телеграфных станций, аэродромов, банков и т. д.;

б) мобилизовать внимание работников милиции на борьбу с возможными проявлениями паники;

в) привести в боевую готовность пожарные команды.

Намеченные вами мероприятия согласуйте с первыми секретарями ЦК компартий республик, крайкомов, обкомов ВКП(б) и о результатах проводимой работы телеграфируйте в НКГБ СССР немедленно.

Народный комиссар государственной безопасности СССР  
Меркулов



*Секреты Гитлера на столе у Сталина: Разведка и контрразведка о подготовке германской агрессии против СССР. Март-июнь 1941 г. Документы из Центрального архива ФСБ России. – М., 1995. – С. 179–180; Органы государственной безопасности СССР в Великой Отечественной войне: Сборник документов. – Т. 2. – Кн. 1. Начало. 22 июня – 31 августа 1941 года. – М., 2000. – С. 35; ГДА СБУ, ф. 13, спр. 683, арк. 24–25.*

№ 2

*24 июня 1941 г. – Директива НКГБ СССР № 136/6171 наркоматам госбезопасности республик, управлениям госбезопасности краев и областей приграничной полосы о задачах, стоящих перед органами государственной безопасности в условиях военного времени*

В дополнение к нашей директиве от 22 июня за № 127/5809 напоминаю еще раз о необходимости соблюдения максимальной организованности, бдительности и напряжения всех сил в борьбе с врагами советского народа.

В условиях военного времени органы НКГБ должны еще тверже стоять на своем посту, действуя в тесном контакте с командованием частей Красной Армии и рационально используя совместно с органами Наркомвнудела чекистские оперативные войска.

**Предлагаю:**

1. Форсировать эвакуацию арестованных, в первую очередь из районов, в которых создалось напряженное положение.

2. Архивные материалы и другие секретные документы, не являющиеся необходимыми для текущей оперативной работы, тщательно упаковать и отправить в тыловые органы НКГБ под надежной охраной.

3. Особо сохранять шифры, совершенно исключить возможность попадания их в руки противника.

4. Ни в коем случае не покидать обслуживаемой территории без специального разрешения вышестоящих органов НКГБ. Виновные в самовольной эвакуации, не вызванной крайней необходимостью, будут отданы под суд.

5. Совместно с органами НКВД организовать решительную борьбу с парашютными десантами противника, диверсионными и бандитско-повстанческими группами, организованными контрреволюционными элементами.

6. В каждом органе НКГБ создать крепкие, хорошо вооруженные, оперативные группы с задачей быстро и решительно пресекать всякого рода антисоветские проявления.

7. Особое внимание обратить на вопросы связи, принимать все необходимые меры, чтобы быть в курсе происходящих событий, в частности знать, в каком состоянии находится тот или иной периферийный орган НКГБ.

8. Не ослаблять работы с агентурой, тщательно проверять полученные материалы, выявляя двурушников и предателей в составе агентурно-осведомительной сети.

Агентуру проинструктировать, в случае отхода наших войск оставаться на местах, проникать в глубь расположения войск противника, вести подрывную диверсионную работу.

При возможности обуславливать формы и способы связи с ними.

9. Не реже двух раз в сутки информировать НКГБ СССР всеми доступными способами о положении дел на местах.

10. Решительно пресекать малейшие проявления паники и растерянности среди оперативного состава органов НКГБ, арестовывая паникеров и трусов.

Каждый сотрудник НКГБ должен проникнуться чувством огромной ответственности за дело, которое поручено ему партией и правительством Советского Союза.

Уверен, что органы НКГБ с честью выполнят свой долг перед Родиной.

Народный комиссар государственной безопасности СССР  
Меркулов

*Секреты Гитлера на столе у Сталина: Разведка и контрразведка о подготовке германской агрессии против СССР. Март-июнь 1941 г. Документы из Центрального архива ФСБ России. – М., 1995. – С. 180–182.*

№ 3

24 июня 1941 г. – Приказ наркома государственной безопасности УССР П. Мешика начальнику Управления НКГБ по Львовской области И. Ткаченко о наведении порядка в городе Львове

ЛЬВОВ

НАЧАЛЬНИКУ УНКГБ – ТКАЧЕНКО

Ваше поведение и поведение оперативного состава, оставивших позорно Львов без всяких на то причин – расцениваю, как граничащее с изменой родины.

**ПРЕДЛАГАЮ:**

1. Обеспечить порядок во Львове.
2. Скрыть от местного населения все последствия Вашей паники.
3. Восстановить снятую радиостанцию и с ее помощью наладить связь со мной.

**Держать связь любыми путями.**

4. Руководство тюрьмы арестовано и будет за измену родины расстреляно.
5. Через связь пограничников сообщите положение во Львове и причины паники.
6. Настоящий приказ объявите всему оперсоставу.

МЕШИК

24/VI

12 [час.] 00 [мин.]

ГДА СБУ, ф. 16, оп. 34, спр. 16, арк. 297–298.

№ 4

16 августа 1941 г. – Приказ Ставки верховного главнокомандования № 270 «Об ответственности военнослужащих за сдачу в плен и оставление врагу оружия»

**ПРИКАЗ**

Ставки верховного командования Красной Армии

№ 270

16 августа 1941 года

Не только друзья признают, но и враги наши вынуждены признать, что в нашей освободительной войне с немецко-фашистскими захватчиками части Красной Армии, громадное их большинство, их командиры и комиссары ведут себя безупречно, мужественно, а порой прямо героически, даже те части нашей Армии, которые случайно оторвались от Армии и попали в окружение, сохраняют дух стойкости и мужества, не сдаются в плен, стараются нанести врагу побольше вреда, выходят из окружения.

Известно, что отдельные части нашей Армии, попав в окружение врага, используют все возможности для того, чтобы нанести врагу поражение и вырваться из окружения.

Зам[еститель] командующего Западного фронта генерал-лейтенант БОЛДИН, находясь в районе 10-й Армии, около Белостока, окруженный немецко-фашистскими войсками, организовал из оставшихся в тылу противника частей Красной Армии отряды, которые в течение 45-ти дней дрались в тылу врага и пробились к основным силам Западного фронта. Они уничтожили штабы двух немецких полков, 26 танков, 1049 легковых, транспортных и штабных машин, 147 мотоциклов, 5 батарей артиллерии, 4 миномета, 45 станковых пулеметов, 8 ручных пулеметов, 1 самолет на аэродроме и склад авиабомб, свыше 1000 немецких солдат и офицеров были убиты.

11 августа генерал-лейтенант БОЛДИН ударил немцев с тыла, прорвал немецкий фронт и, соединившись с нашими войсками, вывел из окружения вооруженных 1654 красноармейца и командира, из них 103 ранено.

Комиссар 8-го мехкорпуса бригадный комиссар ПОПЕЛЬ и командир 406 СП полковник НОВИКОВ с боем вывели из окружения вооруженных 1778 человек. В упорных боях с немцами группа НОВИКОВА-ПОПЕЛЯ прошла 650 км, нанося огромные потери тылам врага.

Командующий 3-й Армии генерал-лейтенант КУЗНЕЦОВ и член Военного Совета армейский комиссар второго ранга БИРЮКОВ с боями вывели из окружения 458 вооруженных красноармейцев и командиров частей 3-й Армии и организовали выход из окружения 108 и 164 стрелковых дивизий.

Все эти и другие многочисленные подобные факты свидетельствуют о стойкости наших войск, высоком моральном духе наших бойцов, командиров и комиссаров.

Но мы не можем скрыть и того, что за последнее время имели место несколько позорных фактов сдачи в плен врагу. Отдельные генералы подали плохой пример нашим войскам: командующий 28-й Армии генерал-лейтенант КАЧАЛОВ, находясь вместе со штабом группы войск в окружении, проявил трусость и сдался в плен немецким фашистам. Штаб группы КАЧАЛОВА из окружения вышел, пробился из окружения части группы КАЧАЛОВА, а генерал-лейтенант КАЧАЛОВ предпочел сдаться в плен, предпочел дезертировать к врагу.

Генерал-майор ПОНЕДЕЛИН, командовавший 12-й Армией, попав в окружение противника, имел полную возможность пробиться к своим, как это сделало подавляющее большинство вне частей его армии, но ПОНЕДЕЛИН не проявил необходимой настойчивости и воли к победе, поддался панике, струсил и сдался в плен врагу, дезертировал к врагу, совершив, таким образом, преступление перед Родиной.

Как нарушитель военной присяги, командир 13 СК генерал-майор КИРИЛЛОВ, оказавшийся в окружении немецко-фашистских войск, вместо того, чтобы выполнить свой долг перед Родиной, организовать вверенные ему части для стойкого отпора противнику и выхода из окружения, дезертировал с поля боя и сдался в плен врагу, в результате чего части 13 СК были разбиты, а некоторые из них без серьезного сопротивления сдались в плен.

Следует отметить, что при всех указанных выше фактах сдачи в плен врагу члены военных советов армий, командиры, политработники, особоотдельщики, находившиеся в окружении, проявили недопустимую растерянность, позорную трусость и не пытались даже помещать перетрусившим КАЧАЛОВЫМ, ПОНЕДЕЛИНЫМ, КИРИЛЛОВЫМ и другим сдаться в плен врагу.

Эти позорные факты сдачи в плен нашему заклятому врагу, свидетельствуют о том, что в рядах Красной Армии, стойко и самоотверженно защищающих от подлых захватчиков свою Советскую Родину, имеются неустойчивые, малодушные, трусливые элементы. И эти трусливые элементы имеются не только среди красноармейцев, но и среди начальствующего состава, как известно, некоторые командиры и политработники, своим поведением на фронте не только не показывают красноармейцам образец смелости, стойкости и любви к Родине, они наоборот прячутся в щелях, возятся в канцеляриях, не видят и не наблюдают поля боя, а при первых серьезных трудностях в бою пасуют перед врагом, срывают с себя знаки различия, дезертируют с поля боя.

Можно ли терпеть в рядах Красной Армии трусов, дезертирующих к врагу и сдающихся ему в плен, или таких малодушных начальников, которые при первой заминке на фронте срывают с себя знаки различия и дезертируют в тыл. Нет, нельзя, если дать волю этим трусам и дезертирам, они в короткий срок разложат нашу армию и загубят нашу Родину. Трусов и дезертиров надо уничтожать. Можно ли считать командирами батальонов, полков таких



командиров, которые прячутся в щелях во время боя, не видят поля боя и все же воображают себя командирами полков или батальонов? Нет нельзя, это не командиры полков или батальонов, а самозванцы. Если дать волю таким самозванцам, они в короткий срок превратят нашу армию в сплошную канцелярию. Таких самозванцев нужно немедленно смещать с постов, снижать по должности, выдвигая на их место смелых и мужественных людей из рядов младшего начсостава или красноармейцев.

### ПРИКАЗЫВАЮ:

1. Командиров и политработников, во время боя срывающих с себя знаки различия и дезертирующих в тыл или сдающихся в плен врагу – считать злостными дезертирами, семьи которых подлежат аресту, как семьи нарушивших присягу и предавших свою родину дезертиров. Обязать всех вышестоящих командиров и комиссаров расстреливать на месте подобных дезертиров из начсостава.

2. Попавшим в окружение врага частям и подразделениям самоотверженно сражаться до последней возможности, беречь материальную часть как зеницу ока, пробиваться к своим по тылам вражеских войск, нанося поражение фашистским собакам. Обязать каждого военнослужащего, независимо от его служебного положения, потребовать от вышестоящего начальника, если часть его находится в окружении, драться до последней возможности, чтобы пробиться к своим, и если такой начальник или часть красноармейцев, вместо организации отпора врагу, предпочтут сдать ему в плен, уничтожать их всеми средствами, как наземными, так и воздушными, а семьи сдающихся в плен красноармейцев, лишить государственного пособия и помощи.

3. Обязать командиров и комиссаров дивизии, немедленно смещать с постов командиров батальонов и полков, прячущихся в щелях во время боя и боящихся руководить ходом боя на поле сражения. Снижать их по должности, как самозванцев, переводить в рядовые, а при необходимости расстреливать их на месте, выдвигая на их место смелых и мужественных людей из младшего начсостава или из рядов отличников красноармейцев.

Приказ прочесть во всех ротах, эскадрильях, батареях, эскадронах, командах и штабах.

СТАВКА ВЕРХОВНОГО КОМАНДОВАНИЯ КРАСНОЙ АРМИИ

ПРЕДСЕДАТЕЛЬ ГОСУДАРСТВЕННОГО КОМИТЕТА ОБОРОНЫ

Й. СТАЛИН

ЗАМЕСТИТЕЛЬ ПРЕДСЕДАТЕЛЯ ГОСУДАРСТВЕННОГО КОМИТЕТА  
ОБОРОНЫ

В. МОЛОТОВ

МАРШАЛ СОВЕТСКОГО СОЮЗА  
МАРШАЛ СОВЕТСКОГО СОЮЗА  
МАРШАЛ СОВЕТСКОГО СОЮЗА  
МАРШАЛ СОВЕТСКОГО СОЮЗА  
ГЕНЕРАЛ АРМИИ

С. БУДЕННЫЙ  
К. ВОРОШИЛОВ  
С. ТИМОШЕНКО  
В. ШАПОШНИКОВ  
Г. ЖУКОВ

ВЕРНО:

*ГДА СБУ, ф. 16, оп. 1, спр. 1, арк. 1-7.*

## № 5

7 сентября 1941 г. – Сообщение заместителя наркома внутренних дел УССР Н. Ратушиного наркому внутренних дел УССР В. Сергиенко о количестве задержанных дезертиров

## Запиской по «ВЧ»

## ВРУЧИТЬ НЕМЕДЛЕННО

## КИЕВ НКВД УССР

## тов. СЕРГИЕНКО

Согласно Вашего приказа № 542 сообщая:

Всего задержано дезертиров – 3935 чел.

Из них:

Репрессировано .....	–	984	чел.
Передано военкоматам и воинским частям .....	–	2961	"

В том числе:

ХАРЬКОВ	–	Задержано .....	–	247	чел.
	–	Репрессировано .....	–	247	"
ПОЛТАВА	–	Задержано .....	–	1125	чел.
	–	Репрессировано .....	–	409	"
	–	Передано [в] военкоматы .....	–	716	"
ВОРОШИЛОВГРАД	–	Задержано .....	–	139	чел.
	–	Передано [в] военкоматы .....	–	126	"
СТАЛИНО	–	Задержано .....	–	111	чел.
	–	Репрессировано .....	–	83	"
	–	Передано [в] военкоматы .....	–	28	"
ЗАПОРОЖЬЕ	–	Задержано .....	–	260	чел.
	–	Репрессировано .....	–	39	"
	–	Передано [в] военкоматы .....	–	221	"

Д[НЕПРО]/ПЕТРОВСК	– Задержано.....	– 1981	чел.
	– Репрессировано .....	– 111	"
	– Передано [в] военкоматы.....	– 1870	"
СУМЫ	– Задержано.....	– 82	чел.
	– Репрессировано .....	– 82	"

*Сведения УНКВД Чернигов не получены за отсутствием связи.*

ЗАМ[ЕСТИТЕЛЬ] НАРОДНОГО КОМИССАРА  
ВНУТРЕННИХ ДЕЛ НКВД УССР  
КАПИТАН ГОСУДАРСТВЕННОЙ БЕЗОПАСНОСТИ  
РАТУШНЫЙ

«7» сентября 1941 года  
№ 409419  
**гор. Харьков**

*ГДА СБУ, ф. 42, спр. 46, арк. 30–31.*

№ 6

25 октября 1941 г. – Объяснительная записка заместителя начальника 4-го отдела НКВД УССР И. Любитова, вышедшего из окружения

**ОБЪЯСНЕНИЕ**

вышедшего из окружения зам[естителя] начальника 4-го отдела НКВД УССР – подполковника ЛЮБИТОВА Иосифа Михайловича

По Приказу народного комиссара внутренних дел УССР – комиссара государственной безопасности 3 ранга тов. СЕРГИЕНКО, весь состав наркомата, Киевского и Черниговского управлений НКВД, рано утром 18-го сентября 1941 года выехали на машинах единой колонной по маршруту на Борисполь. На ночевку остановились в лесу, не доезжая 5-ти км от Борисполя.

Сначала имели ввиду двигаться через Борисполь на Березань и соединиться с Красной Армией и уже вместе с ними пробиваться через фронт на соединение с частями Красной Армии. Но оказалось, что в Березани скопилось очень много автотранспорта, и проезд был невозможен.

Тогда решено было следовать на село Волчек. В селе Волчек мы соединились с 301-й дивизией и остановились на ночлег. Командиром дивизии был разработан приказ на прорыв через переправу в районе села Гайшин. С этой целью войскам НКВД (так именовался наркомат и все остальные, которые с ним находились) было приказано следовать в село Харьковцы и ожидать дальнейших указаний.

В ночь, на 21-е сентября, личный боевой резерв Черниговского и Киевского облуправлений НКВД и работники наркомата прибыли на машинах в с. Харьковцы. Обоз, во главе с начальником АХУ тов. СКВОРЦОВЫМ, остался в с. Волчек, по распоряжению полковника т. СТРОКАЧА.

В ночь, на 22-е сентября, немецкие войска освещали село ракетами и периодически открывали минометный огонь, но потерь ночью не было. Утром, 22-го сентября, примерно в 10.30, немцы пошли в наступление на с. Харьковцы, пустив вперед 8 танков, а под их прикрытием пошла пехота.

Завязался ожесточенный бой, длившийся с часовым перерывом, 8 часов. В результате исключительного упорства, проявленного почти всем составом, находящимся в с. Харьковцы, немцам не удалось прорвать линию обороны. Они понесли потери четырьмя танками, которые были взорваны гранатами и бутылками с горючим, а также личным составом – пехотой.

Положение становилось критическим. Было очевидно, что немцы втягивают новые подкрепления, а у нас свежих сил не было, не было также противотанковых пушек, а имеющиеся три танкетки были немцами уничтожены. О ходе боя мы регулярно информировали через связных зам[естителя] наркома полковника СТРОКАЧА, находившегося в то время в селе Волчек, но никаких указаний не получили.

Грозил потерю всего личного состава, участвовавшего в этом бою. Я с подполковником КОСАРЕВЫМ решили, что один из нас должен выехать в с. Волчек, доложить о создавшемся положении и выяснить причины невозвращения связных. Договорились, что поеду я, но не успел я сесть на машину, как прибыл связной с приказом о немедленном выходе из боя, с тем, чтобы направиться в с. Войтовцы.

Начальник боевых резервов НКВД УССР – подполковник КОСАРЕВ отдал приказ грузить раненых. Лишь после погрузки раненых на автомашины был отдан приказ сняться остальным и двигаться на с. Войтовцы.

Отход был организован под прикрытием артиллерийского огня батареи РККА. Необходимо указать на подлое поведение зам[естителя] начальника санотдела НКВД УССР тов. ИВАНОВА, который не выполнил распоряжение начальника боевых резервов НКВД УССР – подполковника КОСАРЕВА по части организации своевременной помощи раненым в бою и неизвестно куда скрылся, что тормозило некоторое время организацию санаторной помощи раненым.

Недоезжая с. Волковцы, навстречу к нам выехал тов. СТРОКАЧ, который предупредил, что в Войтовцы ехать нельзя, что Войтовцы обстреливаются артиллерийским и минометным огнем немцев, село горит и дал маршрут на Барышевку, куда и тронулся весь состав, за исключением обоза, во главе с начальником АХУ НКВД УССР тов. СКВОРЦОВЫМ, судьба которого мне неизвестна. Там находились технические работники, неоперативный состав, много женщин и большое количество автотранспорта.

Ввиду невозможности продвижения на Барышевку автотранспорта, вследствие образовавшейся пробки большим количеством машин, нам пришлось бросить машины и пойти пешком. Впоследствии нас машины догнали, мы опять уселись и прибыли в Барышевку.

Я лично видел ранеными во время боя в Харьковцах капитана государственной безопасности тов. РЕШЕТНИКОВА, начальника Харьковской школы УГБ тов. ОСТРОВСКОГО, легко был ранен ДОБРЫЧЕВ. Лично не видел, но говорили, что убит начальник Черниговского облуправления НКВД тов. ШАЛГИН и многие другие, фамилий которых не помню, а некоторых и не знал.

Под Барышевкой, где мы остановились, находилась 301-я дивизия, очевидно, направившаяся туда из с. Волчек и много других частей и остатков разных частей. Скопилось много артиллерии, туда прибыло 40 пушек из 3-й дивизии ПВО гор. Киева. Появился генерал-майор АРТЕМЕНКО, командующий 27-м корпусом.

Было такое мнение, что в Барышевку мы легко прорвемся через оборону немецких войск и будем двигаться дальше на Березань.

Рано утром, примерно, 24–25 сентября, точно не помню, было отдано распоряжение прорваться через ст. Барышевка. Генерал-майор АРТЕМЕНКО на бронемашине крикнул, вперед товарищи, и по этой команде все двинулись неорганизованно вперед. Главным образом пошла вперед пехота. Немцы открыли огонь из огнеметов, артиллерии и автоматов. Под этим огнем наши части продвигались по жел[езно]дор[ожной] линии через железнодорожный мост, прямо в лес.



Я двигался вместе с тов. СТРОКАЧ, СЕРГИЕНКО, ФАЛЬКОВСКИМ, РУДЮК, ВОЛОЦКИМ, ЗАХАРОВЫМ, КЛЕЙМАНОМ, АУТИНЫМ и др. работниками наркомата, фамилий которых не помню, а многих не знал.

Пройдя через мост, остановились в лесу. Стали подсчитывать, кто остался из командного состава и красноармейцев и какое имеется вооружение. Из оставшихся сформировали несколько подразделений. Был назначен командный состав с задачей продолжать вооруженное продвижение дальше. Вся техника и автотранспорт остались под Барышевкой.

Необходимо дополнить, что под Барышевкой целый день и ночь, примерно 24-го сентября, шел интенсивный бой с применением артиллерии, пулеметов и минометов, из того леса, который расположен с левой стороны железной дороги за Барышевкой.

По указанию тов. СТРОКАЧА, во главе с тов. СЕРГИЕНКО, двинулись на с. Красноармейское, где, якобы, должны были находиться части Красной Армии. В колонне были, как я помню, т.т. СЕРГИЕНКО, СТРОКАЧ, ЯЩЕНКО, ФАЛЬКОВСКИЙ, ВОЛОЦКИЙ, ЗАХАРОВ, КЛЕЙМАН, АУТИН, КОНОНОВ, раненый в ногу в Барышевке, ЖЕЛАЙ вместе с женой, ЯКУБОВСКИЙ, ЦЫРУЛЬНИЦКИЙ, ДЕРЕВИНСКИЙ и подполковник КОСАРЕВ.

На Красноармейское мы двинулись ночью полем и пересекли дорогу. Немецкие части все время освещали наш путь ракетами. По полю, в районе нашего продвижения, шли 4 танка, однако они нас не обнаружили, поскольку мы залегли.

По дороге группа товарищей, во главе с тов. СЕРГИЕНКО, выделилась из общей колонны, которую вел КОСАРЕВ и направилась по другому маршруту.

Подполковнику КОСАРЕВУ тов. СТРОКАЧ отдал приказ оставшихся людей, доверенных ему, вывезти из окружения любым способом и средствами.

В группе тов. СЕРГИЕНКО были СТРОКАЧ, ГОРБЕНКО, порученец тов. СТРОКАЧА – ПУСТОВОЙТ, порученец ГОРБЕНКО – ЖИЛА, сотрудники 3-го управления НКВД УССР тов. ШАРОВ, ХУТОРЯНСКИЙ, ЖУКОВ – бывш[ий] работник Львовского облуправления, прикомандированный для работы к первому управлению НКВД УССР, буфетчица наркома – Надя, сотрудница наркомата, кажется стенографистка, ЦЫРУЛЬНИЦКИЙ, ДЕРЕВИНСКИЙ и я.

Упустил, что с этой группой был начальник партизанского отряда тов. ГЛУХОВ, который должен был оперировать в районе Ичня и перед нашим выходом из Киева прибыл в наркомат, а при отходе двинулся вместе с нами.

По пути к нам присоединились военнослужащие РККА. Несколько дней мы двигались лесами и дошли до совхоза, что около с. Ракитное, Ново-Басанского района, Черниговской области.

В лесу мы питались грибами, дикими грушами, кормовыми бураками, капустными кочерыжками. Положение было тяжелое. Ясного плана движения, очевидно, не было. Двигались медленно, в форме, с оружием.

Около с. Ракитное, тов. ЖУКОВ с двумя женщинами, находившимися в группе наркома, был послан в село, чтобы добыть какие-нибудь продукты. ЖУКОВ переоделся в гражданскую одежду и пошел в село. Несколько раз он прихо-

дил, в последний раз ушел и больше не возвращался. На мой вопрос, заданный тов. СТРОКАЧУ, не послал ли он его с каким-нибудь специальным заданием, он ответил, что нет и, что ЖУКОВ ушел из этой группы вместе с женщинами, без ведома наркома.

Начальник партизанского отряда тов. ГЛУХОВ, который также шел в село вместе с ЖУКОВЫМ, вернулся и принес в лес два ведра толченого картофеля с огурцами, кусочек сала и хлеба. Мы покушали, потом тов. ГЛУХОВ, по заданию, видимо СЕРГИЕНКО или СТРОКАЧА, ушел обратно в село и больше не возвращался.

Перед тем, как ГЛУХОВ уходил, он сказал, что нашел женщину – трактористку, которая его будет рекомендовать своим мужем и которая согласилась его переправить через фронт. Тов. СТРОКАЧЕМ ему были выданы деньги, но куда и с какой целью он пошел, мне неизвестно.

После того, как ГЛУХОВ ушел, СТРОКАЧ начал расформировывать группу наркома, где в то время находились до 25-ти человек, вместе с военнослужащими. Мне он предложил взять себе группу в 6 чел[овек] и вывести их из окружения, выбрав маршрут по своему усмотрению. Тов. СЕРГИЕНКО прямо заявил, что положение создалось такое, когда двигаться большой группой в форме с оружием, невозможно. Переодевайтесь, сказал он, и двигайтесь, как сумеете.

Я несколько раз просил его оставить меня при себе, однако, получив категорический отказ, ушел от него.

СТРОКАЧ выделил в группу, которую должен был вести я, следующих товарищей: ЦЫРУЛЬНИЦКОГО, ДЕРЕВИНСКОГО, красноармейца, назвавшего себя Павлом и еще двух военнослужащих, но те сразу же от нас ушли, и, таким образом, нас осталось 4 человека.

При тов. СЕРГИЕНКО оказались следующие товарищи: СТРОКАЧ, ГОРБЕНКО, ПУСТОВОЙТ, ЖИЛА, ШАРОВ, ХУТОРЯНСКИЙ. Это было в лесу, в районе совхоза села Ракитное, примерно, в первых числах октября, точно не помню.

После того, как мне было приказано двигаться самостоятельно с группой, я спросил у тов. СТРОКАЧА совета, в каком направлении двигаться и какой берут курс они. Тов. СТРОКАЧ мне ответил, что группа наркома пойдет на север, по направлению Чернигов – Гомель, обосновав целесообразность этого маршрута тем, что, якобы, маршал Советского Союза тов. КУЛИК со специально организованной армией занял Гомель и движется на Чернигов. Так ли это действительно или нет, я не знаю, но тов. СТРОКАЧ заявил мне именно так.

На мой вопрос, что они будут делать с личными документами, орденами, медалями и партийными документами, тов. СЕРГИЕНКО ответил, что это дело каждого товарища и пусть он поступает так, как ему удобно, можно, говорит, их закопать. На этом мы разошлись.

Оставшись с группой, меня выделили старшим, а моим заместителем ДЕРЕВИНСКОГО и той же ночью мы зашли в одну хату, где жили две женщины с маленькими детьми, мужья которых в Красной Армии. Мы были в полной форме. Зайдя в хату, мы попросили покушать и старую одежду, чтобы переодеться, обещая взамен отдать все свое обмундирование. Эти женщины к нам очень любезно

отнесли и связали нас с надежными людьми, жителями и работниками совхоза, которые нас переодели, дали на дорогу хлеба, соли и мы ушли обратно в лес.

В лесу мы встретили одного старика, которому ДЕРЕВИНСКИЙ дал пять рублей золотом и попросил его нас сопроводить до Куляжских лесов. Он обещал нас довести до села Ярославка, завести нас к своему шурину, а последний поведет нас в лес. По дороге старик, якобы, пристал и нас довел только до села Старая Басань. Тов. ДЕРЕВИНСКИЙ нам рассказывал, что у него имеется три золотых пятерки, откуда он их взял и сколько их у него имеется, в самом деле, я не знаю. У него также был документ о том, что он является работником Госторговли, документа этого я не читал, но об этом мне сказал красноармеец Павло, которому он дал запрятать этот документ за ст. Носовка.

Когда мы выходили из села Старая Басань, пошел большой дождь и мы решили где-нибудь переночевать. Постучали в третью хату с краю, по дороге из Бобровицы в Старую Басань. Когда нам открыли, мы заявили, что являемся командирами Красной Армии и попросили нас накормить и дать возможность переночевать. Хозяин хаты, по фамилии ЮЩЕНКО, имени не помню, оказался очень любезным и, зная, что мы командиры Красной Армии нас накормил и запрятал в клуню. Днем двигаться нельзя было потому, что проходили немецкие части, и он нас кормил и содержал еще целый день и целую ночь, совершенно не желая взять что-нибудь за это. Насильно мы заставили его взять часы, принадлежащие тов. ЦЫРУЛЬНИЦКОМУ. ЮЩЕНКО дал нам маршрут по направлению Куляжских лесов, куда мы имели ввиду пойти.

По дороге мы сбились с маршрута и на рассвете очутились в чистом поле. Лесных массивов не видно было. В связи с этим мы решили укрыться в большой скирде соломы, на которую забрались при помощи лестницы там же стоявшей.

Примерно в 10 часов утра к этой скирде подъехало до 20 подвод с крестьянами для того, чтобы продолжать скирдование. Один из них заявил, что лестница стоит не так, как она стояла и что очевидно, в скирде запрятались партизаны. Этот крестьянин предложил остальным обыскать скирду, на что остальные видимо неохотно пошли, но под влиянием одного старика взлезли наверх и нас обнаружили.

Один из присутствующих заявил: «Ну хлопцы поспали и хватить, идите», а старик закричал: «Нет, нет, подождите хлопцы, надо их отвести к коменданту» и организовали за нами погоню. Мы на ходу убеждали и уговаривали крестьян не задерживать нас, не преследовать, но это не помогло. Тогда тов. ДЕРЕВИНСКИЙ вынул гранату из кармана, замахнулся на этого старика со словами: «Я тебя, старый черт, сейчас разорву на куски». Старик еще сильнее стал кричать на все поле, что это партизаны, ловите их. Точно не помню, но, кажется, бандитами нас назвал, которые хотят палить хлеб. За нами в погоню бросилось много народа, а один, по указанию старика, сел на лошадь и помчался галопом по направлению Бобровиц, сообщить в немецкую комендатуру. Я сам слышал, как старик сказал ему: «Скорей езжай в немецкую комендатуру».

Мы полагали, что нас поймают, и по дороге, на ходу, решили уничтожить партийные документы и все документы, которые при нас находились: удостоверен-

ние личности и другие. Я лично уничтожил партийный документ за № \_\_\_\_\_, удостоверение личности, орден Красная Звезда, юбилейную медаль «20-тилетия РККА» и знак заслуженного работника НКВД за № 762. Все это я закопал в ямку, а документы уничтожил.

Им удалось поймать красноармейца Павла. Обыскав его и допросив его устно, они его отпустили и тем самым ослабили темп преследования нас троих. Воспользовавшись этим, мы укрылись в стог сена, где нас не обнаружили. По дороге мы слышали шум мотоциклов, с чем это было связано, не знаю, полагаю, что по сообщению посыльного, которого послал старик, видимо, был выслан патруль, но они с дороги не сворачивали.

После этого к нам присоединился Павел, мы дождались ночи и пошли по направлению ближайшего села, которое оказалось селом Марковцы. В Марковцах мы зашли в дом одного крестьянина, оказавшегося советским человеком, покушали там. Там же в хате я снял волосы и обменял сапоги и уже оттуда мы вышли на ж[елезную] д[орогу], которая идет из Киева на Нежин. Вышли недалеко от ст. Бобровицы и там к нам присоединилось еще два военнослужащих. Одного я знаю в лицо, он был в партизанском отряде ЧЕХОВА, а фамилия второго ТИХОНОВ, старшина по званию, работал в Особом отделе дивизии, номера не помню, 37-й Армии. На вопрос, кто начальник Особого отдела армии, он ответил – КОНОВАЛЕНКО. Это соответствовало действительности и я ему поверил.

Мы пошли, в количестве 6 чел[овек] и решили идти прямо на восток, по направлению на Курск, по ж[елезной] д[ороге]. Некоторые товарищи предлагали взять направление на Брянск, но я с этим не согласился, считая, что Брянск является одним из главных направлений, где, безусловно, будет большая концентрация немецких войск и, таким образом, будет трудно проходить и, что менее важным направлением будет Курское, куда нам, по моим соображениям, будет легче пробраться.

По железной дороге было легче идти по двум причинам, первое – легко идти по тропинке, параллельно линии ж[елезной] д[ороги], что ускоряет и облегчает путь и второе – железная дорога разрушена, движения поездов нет, восстановительные работы не ведутся и там никого нет.

Перед станциями мы опрашивали местных жителей, есть ли там немцы и там, где они были, мы эти станции обходили.

Пройдя через Носовку по дороге, ведущей из Киева на Прилуки, двигался немецкий обоз. На самом переезде стоял немецкий пост, который обыскивал проходящих лиц. Все пять товарищей, которые со мной были, ушли вперед, я же рискнул пойти через немецкий пост. Я прошел это место, когда обоз проехал и пост, регулирующий движение, снялся.

По дороге я встретил т.т. ПУСТОВОЙТА и ЖИЛУ, которым я очень обрадовался, расцеловался и спросил, где остальная группа. Они нехорошо отозвались о тов. СЕРГИЕНКО, сказали, что он их бросил, что ШАРОВ и ХУТОРЯНСКИЙ ушли также отдельно и, что с наркомом остались СТРОКАЧ и ГОРБЕНКО и они втроем ушли, что последний раз они их видели между селами Рудьковка и Марковцы. Это направление соответствует замыслу СТРОКАЧА о продвиже-

нии на Чернигов – Гомель. Тов. тов. ПУСТОВОЙТ и ЖИЛА дали мне покушать несколько картошек варенных и два огурца. Я поел и пошел дальше.

За ст. Нежин я догнал всю группу и узнал, что тов. ЦЫРУЛЬНИЦКИЙ, проходя через ст. Нежин, был немцами задержан. Они его заставили два часа поработать на водокачке и отпустили. Я же ст. Нежин обошел, предварительно узнав, что там немцы.

С этой группой мы продолжали путь на Бахмач. До Бахмача мы нигде с немцами не встречались. Бахмач мы обошли с краю, но немцев встречали, однако они на нас никакого внимания не обратили.

Из Бахмача мы двинулись на Конотоп и обошли его. По дороге к нам присоединились еще два товарища, один командир артдивизиона, а второй по национальности еврей, который бежал из Киева, так как по его словам 26-го числа в Киеве на еврейском кладбище было расстреляно 26.000 человек, якобы, в ответ за взрывы ряда зданий, где находились немцы, как рядовой, так и руководящий состав. В частности, он сказал, что было взорвано здание Обкома партии, где находился штаб немецкого руководства. Обстоятельства расстрела, как он рассказывал, таковы. Начальником гарнизона был отдан приказ всем евреям г. Киева взять с собой на три дня продуктов, теплые вещи и ценности и явиться на кладбище. Там их сгруппировали, отобрали у них вещи и ценности и расстреляли их. Точно я проверить не мог, но он мне заявил, что являлся очевидцем расстрела.

Мы двинулись, в количестве 8 чел[овек], но не вместе, а на расстоянии полкилометра друг от друга, попарно и по три человека. К нам присоединился еще один красноармеец, который ушел из окружения 6-й Армии, что была под Винницей.

Обойдя Конотоп, мы двинулись на Ворожбу. За несколько километров до с. Попова-Слободка мы увидели ряд возвращавшихся людей, очевидно, командиров РККА, а возможно и рядовых потому, что одежда на них была такая, что трудно было различить и на вопрос, куда они идут, они нам пояснили, что возвращаются обратно, так как в районе Ворожбы фронт и там много немецких частей. Мы эти сведения проверили у местных жителей, которые подтвердили, что фронт находится в районе Ворожбы.

Это нас чрезвычайно обрадовало, поскольку нашей главной целью было дойти до линии фронта. Настроение у меня лично и у тов. ЦЫРУЛЬНИЦКОГО поднялось, это был исключительно радостный для меня день.

Тов. ДЕРЕВИНСКИЙ с красноармейцем Павлом и один из тех, который к нам присоединился, которого я назвал партизаном, решили возвратиться, а я, ЦЫРУЛЬНИЦКИЙ и ТИХОНОВ, а также красноармеец, фамилии которого я не знаю, решили продолжать путь к линии фронта.

Таким образом, мы разошлись с ДЕРЕВИНСКИМ и красноармейцем Павлом. Отстал также еврей, который шел из Киева и командир артдивизиона.

Мы остались вчетвером, но к нам присоединился еще один, назвавший себя комиссаром полка. Нас пошло пять человек. Я с комиссаром полка вперед, ЦЫРУЛЬНИЦКИЙ, ТИХОНОВ и красноармеец (зовут его, как я вспомнил, Виктор) пошли сзади на зрительную связь.

Пройдя несколько километров, мы узнали от местных жителей, что в с. Попова-Слободка много немцев, а в километрах 5 или 10, за лесом, стоят немецкие посты, которые всех проходящих без документов задерживают и расстреливают. Тогда мы решили свернуть влево и обойти Ворожбу.

Ближайшим хутором, где мы остановились на ночевку, был Анютин, Путивльского района, Сумской области. Обойдя примерно 10 хат, куда нас не хотели пускать по различным причинам, нас, наконец, впустил один гражданин, оказавшийся членом ВКП(б), бывш[ий] председатель колхоза этого хутора. Переночевав у него, я попросил его ориентировать нас, где фронт и что делается. Он объяснил, что долгое время фронт был в районе Ворожбы, это было, примерно, 8–9 октября, а теперь наши части отступили и немцы находятся далеко за Ворожбой, по направлению к Рыльску.

Стало очевидно, что нам нужно двигаться дальше, по направлению Рыльска. Я попросил его указать нам, примерно, местонахождение партизанского отряда, поскольку там, в районе имеются леса. Я считал, что при помощи партизанского отряда легко проберусь через линию фронта.

Точно он не мог нас ориентировать, но сказал, что в этих лесах, по мнению местных жителей, имеются партизанские отряды. Мы решили идти в лес. Переправились в с. Нечаевка, через реку Сейм на лодке и пошли на с. Шарповка лесом. Пройдя километров пять лесом, от нас отстал комиссар полка и мы остались вчетвером, я, ЦЫРУЛЬНИЦЬКИЙ, ТИХОНОВ и красноармеец Виктор.

Мы сели в ожидании полкового комиссара, вдруг видим идут два товарища в зимних шапках со звездочками и в шинелях, один нес буханку хлеба, а второй кувшин молока.

На вопрос, кто они такие, они прямого ответа не дали, а начали давать уклончивые ответы. С нами особенного разговора они вести не хотели, свернули с дороги и пошли в лес.

Для меня стало ясно, что здесь, очевидно, партизанский отряд. Мы продолжали двигаться дальше и заметили 10 вооруженных партизан, одетых в штатское. Я подошел к ним, спросил, кто старший и заявил им, что мне обязательно нужен командир партизанского отряда. После долгих уговоров и различных расспросов, он меня свел с командиром партизанского отряда, оказавшимся председателем Путивльского горсовета, член партии тов. КОЛПАК<sup>1</sup>. Я обратился к нему с просьбой, помочь нам пройти через фронт, рассказав ему правду. Тов. КОЛПАК нас ласково принял, напоил нас чаем с малиновым вареньем, угостил обедом, состоящим из картошки и баранины, только без хлеба и уложил спать в землянке.

В отряде мы находились 3-е суток. Я за эти трое суток заметил ряд недостатков в их работе, о которых поделился с командиром партизанского отряда, заместителем командира отряда и начальником разведки.

В состав этого партизанского отряда входили: 1-й и 2-й секретари Конотопского райпарткома, председатель Конотопского райисполкома, прокурор г. Конотопа,

<sup>1</sup> Правильно – Ковпак.



4 коммуниста из Белоруссии, окончившие школу при ЦК Белоруссии, 26 красноармейцев из 5-й воздушно-десантной бригады и ряд других товарищей. Я всех их не видел, потому, что они были расположены в нескольких пунктах одного района действия.

По заявлению тов. КОРНЕВА, заместителя командира партизанского отряда, секретари Путивльского райпарткома, пожив несколько дней на хуторе, в лесу, исчезли неизвестно куда, а председатель райисполкома Путивльского живет у тещи в селе, а фактически он должен был находиться в партизанском отряде.

Командование партизанского отряда решило вместе со мной послать для связи в Харьков одного из доверенных товарищей с докладом о работе, а главное получить радиостанцию и некоторые, крайне им необходимые предметы, как-то: перчатки, сапоги и белье. При наличии радиостанции они могли бы выпускать газету, так как имеют типографию.

По словам командира отряда тов. КОЛПАКА, они разминировали минное поле, где изъяли 35 противотанковых мин и их используют для взрыва машин, двигающихся по направлению – Конотоп – Путивль, Путивль – Глухов, Путивль – Рыльск.

По его словам, они взорвали пять машин и убили 21 немца. Одна машина была взорвана в тот день, когда мы проходили через дорогу и нам местные жители об этом рассказывали, так что это соответствует действительности.

Командованием было решено послать с нами заместителя командира партизанского отряда, члена ВКП(б) КОРНЕВА Алексея Ильича.

Во время нашего пребывания в отряде ими было задержано в лесу 18 командиров РККА, которым они дали проводника для того, чтобы вывести их через линию фронта через Крупец.

У них в лесу находился украденный ими из Путивльской больницы раненый летчик, которого они лечили при помощи сестры, также украденной из больницы. Одного летчика, по имени Павлуша, они также вылечили и переправили через фронт.

12-го октября 1941 года я, ЦЫРУЛЬНИЦКИЙ, ТИХОНОВ и КОРНЕВ Алексей Ильич, двинулись по направлению к Корнево. Этот маршрут предложил нам тов. КОРНЕВ по тем соображениям, что немцы движутся по двум направлениям, как это известно партизанскому отряду: одно направление на Рыльск и другое направление на Сумы, а середина между Рыльском и Сумами, очевидно, немцами не занималась и никого, очевидно, там нет. И действительно, прошли мы с ним 102 км через Глушково и ни одного немца не видели. Этот район был очищен Красной Армией, а в одном селе немцев вообще не было. Только в одном месте, по дороге через с. Маркино на Рыльск, двигался немецкий обоз. Эту дорогу мы проскочили, немцев видели далеко от себя.

Пройдя с Глушково, мы увидели одного красноармейца-кавалериста, у которого спросили, где имеются части Красной Армии, он нам ответил, что части имеются в районе с. Снегосць.

Мы усиленным маршем двинулись в это направление. 15-го октября встретили разведку, не знаю какого батальона, 5-й воздушно-десантной бригады, которую попросили указать нам штаб и они, по нашей просьбе, привели нас туда.

Таким образом, при помощи партизанского отряда КОЛПАКА, мы добрались на территорию, занимаемую частями Красной Армии, вечером 15-го октября 1941 года.

18-го октября 1941 года мы прибыли в г. Харьков, я, ЦЫРУЛЬНИЦКИЙ, КОРНЕВ и ТИХОНОВ. По приказу тов. РАТУШНОГО я сейчас же направился в гор. Старобельск, где нахожусь в настоящее время.

Добавляю, когда мы проходили через ст. Барышевка, был ранен ФАЛЬКОВСКИЙ, которому оторвало два пальца на левой руке, тов. БЕЛОВОЛОВ, не стало РУДЮКА, думаю, что он убит, но твердо не знаю, был ранен тов. КОНОНОВ в ногу, был убит тов. ХАЕТ, по словам т. ШУБИНУ оторвало ногу и он застрелился, но я этого не видел.

Вообще, весь коллектив вел себя хорошо, как подобает чекистам-коммунистам, никто не падал духом, все шли с уверенностью прорваться.

По моему мнению, в тяжелом моральном состоянии были ЗАХАРОВ и КРУТОВ. Тов. КРУТОВ оставался в Барышевке, может быть он прошел передо мной, мне это неизвестно.

Раненые и обоз остались за железнодорожным мостом, за ст. Барышевка. Об их судьбе я ничего не знаю, раненных, очевидно, пленили.



### SŁOWA KLUCZOWE

Ukraina, radzieckie organy bezpieczeństwa państwowego, wojna niemiecko-radziecka, deportacje ludności, represje polityczne, ruch partyzancki

**WOŁODYMYR BARAN** – profesor historii, kierownik Katedry Nowożytnej i Najnowszej Historii Ukrainy Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki w Łucku. Badacz historii Ukrainy XX w. Autor monografii: *Ukraina pisma Stalina. Narys istoriji 1953–1985 rr.* (1992); *Ukraina 1950–1960-ch rr. Ewolucija totalitarnoji systemy* (1996); *Ukraina w umowach systemnoji kryzy 1946–1980-irr.* (1999, współautor W. Danyłenko); *Ukraina. Nowitnia istorija 1945–1991 rr.* (2003); *Istorija Ukrainy 1945–1953 rr.* (2005); *Ukraina. Zachidni zemli 1939–1941 rr.* (2009, współautor Wasyl Tokarśkyj); „Zaczystka”. *Polityczni represji w zachidnych obłastjach Ukrainy u 1939–1941 rr.* (2014, współautor Wasyl Tokarśkyj). Współautor licznych monografii zbiorowych.

## Soviet security services in Ukraine: June–December 1941. Outline of the issues

The article presents the outline of the activities undertaken by the Soviet state security services in Ukraine between June and December 1941. The author analyses different aspects of the operation of Soviet security services in the initial period of the German-Soviet war, in particular: the first organizational initiatives taken by the KGB USSR, the control of correspondence and public moods, the observation of refugees and establishment of evacuation points, the struggle against the enemy's parachute operations and establishment of deadly battalions, the deportation of prisoners to the east of the country and executions in prisons in the western oblasts of the USSR, the fight against desertion and spreading panic at the rear, repression against the so-called anti-soviet and suspicious element, the mass deportations of citizens on ethnic grounds, the creation of subversive and reconnaissance groups as well as merging underground and guerrilla movements in the occupied territories. Several characteristic documents from the archives of the Soviet state security services are annexed to this article.

### KEY WORDS

Ukraine, Soviet state security services, German-Soviet war, deportation of citizens, political repression, guerrilla movement